PANORAMA ANNOPOLA

Informator Miasta i Gminy Annopol
Urząd Miejski w Annopolu
ul. Rynek 1
tel. 15 861 30 63
email: sekretariat@annopol.eurzad.eu, www.annopol.info

Nr 4/2019 | Egzemplarz bezpłatny | Nakład 1000 egz. | ISSN 2544-8528

W Noc Sylwestrową serdecznie zapraszamy na powitanie Nowego 2020 Roku.

Annopol, Rynek godz. 23:00 - 1:00

JUBILEUSZOWA PODRÓŻ „ŚLADAMI EDWARDA STACHURY”

Za nami jubileuszowe spotkanie z twórczością Edwarda Stachury.
Po raz 20. wyruszyliśmy w poetycką podróż niepokornego twórcy, który zapisał się na stałe w kanonie polskiej poezji. Tradycyjnie już Festiwal “Śladami Edwarda Stachury” rozpoczął Konkurs Recytatorski. Interpretacje Jego utworów zaprezentowało 20 recytatorów.
Komisja w składzie: Anna Wąsik, Zofia Szymanek, Andrzej Gotner I miejsce przyznała dla Alicji Płechy z ZS nr 1 w Kraśniku, drugie miejsce ex aequo zajęły Martyna Ufniarz PSP w Annopolu i Alicja Żurek z ZS nr 2 w Kraśniku. Komisja przyznała także 2 równorzędne trzecie miejsca: Zofii Ćwik uczennicy PSP w Kosinie i Oskarowi Jabłońskiemu z ZS w Annopolu. Wyróżnienia otrzymali: Aleksandra Dudek ZPO w Terpentynie i Patryk Jarosz ZS w Annopolu.
Twórczość Stachury zyskała drugie życie dzięki artystom, którzy nadali jej muzyczne tło. Na naszej scenie nie zabrakło więc młodzieży prezentującej talent wokalny w Konkursie Piosenki im. Edwarda Stachury.
Laureatami Konkursu zostali: Aleksandra Staroch LM Studio w Kraśniku – I miejsce, Filip Kopeć LM Studio w Kraśniku – II miejsce i Natalia Gwóźdź – Centrum Kultury w Annopolu – III miejsce. Wyróżnienie otrzymała Letycja Łyszczarz ZPO w Gościeradowie i Natalia Ćwik LM Studio Kraśnik.
Tegoroczne występy muzyczne oceniała Komisja w składzie: Andrzej Gotner, Jacek Kadis i Piotr Skała.
Gratulujemy serdecznie uczestnikom i ich opiekunom.
Gratulujemy także stypendystom, którzy otrzymali stypendia za wybitne osiągnięcia sportowe, naukowe i artystyczne. Nagrody wręczył Burmistrz Annopola Mirosław Gazda.
„Stachurowskie spotkania” zakończyliśmy wyjątkowym koncertem Michała Pastuszaka i Poławiaczy Pereł.
Organizatorami imprezy byli: Burmistrz Annopola, Starostwo Powiatowe oraz Centrum Kultury.
Wszystkim, którzy włączyli się w przygotowanie imprezy serdecznie dziękujemy.

CK Annopol

BURMISTRZ NAGRODZIŁ NAJLEPSZYCH UCZNIÓW

15 listopada, podczas obchodzonego rokrocznie cyklu „Śladami Edwarda Stachury”, Burmistrz Annopola Mirosław Gazda wręczył uczniom stypendia za wybitne osiągnięcia artystyczne, sportowe i naukowe.
Za 2019 r. stypendium za wybitne osiągnięcia w nauce otrzymało 15 uczniów z: Publicznej Szkoły Podstawowej w Kosinie, Publicznej Szkoły Podstawowej im. Ofiar Pacyfikacji 2 lutego 1944 w Borowie, Publicznej Szkoły Podstawowej im. Marii Kołsut w Grabówce oraz z Publicznej Szkoły Podstawowej im. ks. Józefa Poniatowskiego w Annopolu.
Nagrodzeni to:
Kanar Maciej, Serafin Dawid, Czajka Daria, Młynarczyk Patryk, Bierut Maciej, Jaśkiewicz Paulina, Ufniarz Marcel, Puzio Karolina,Michalska Zuzanna, Siwek Natalia, Klimek Natalia, Religa Kamil, Religa Daniel, Wiesiołek Igor, Rzęsa Damian.
Za 2019 rok stypendium za wybitne osiągnięcia artystyczne w dziedzinie kultury i sztuki otrzymało łącznie 66 uczniów z: Publicznej Szkoły Podstawowej w Dąbrowie oraz z Publicznej Szkoły Podstawowej im. ks. Józefa Poniatowskiego w Annopolu.
Nagrodzeni to:
Tabaka Wiktoria, Targos Piotr, Mianowana Zofia, Targos Maja, Grzebyk Julia, Grzebyk Natalia, Jaśkiewicz Dominika, Kozera Aleksandra, Niemczycki Stanisław, Siebielec Bartosz, Szczekała Karolina, Targos Natalia, Sikora Oliwia, Michalska Zuzanna, Łysuniek Zuzanna, Łagoda Artur, Jedliński Mateusz, Szydlak Cezary, Bauer Natalia, Flisek Zuzanna, Jaroć Paulina, Kieler Adam, Koniarczyk Maja, Koniarczyk Aleksandra, Koniarczyk Gabriela, Malec Mateusz, Michalski Kacper, Młynarczyk Martyna, Mazur Weronika, Piróg Julia, Rachwał Eliza, Skrok Kinga, Spyra Sandra, Suszek Julia, Suszko Agata, Suszko Jacek, Ufniarz Martyna, Wójcicka Oliwia, Cyran Karolina, Czajka Daria, Drozdowska Julia, Fietko Klaudia, Grzesik Alicja, Grzesik Klaudia, Jabłońska Maja, Jaskot Agata, Koślak Mateusz, Krakowiak Jakub, Krzemiński Szymon, Lenart Natalia, Niedziela Dagmara, Paćkowski Dawid, Pawłaszek Oliwia, Serafin Dawid, Szczerepa Jagna, Siebielec Antoni, Siwek Klaudia, Tomczyk Antoni, Ufniarz Mateusz, Wójcicki Karol, Ufniarz Dorian, Wójcik Jakub, Kapica Dagmara, Sobolewska Aleksandra, Pawłaszek Nikola, Zgardziński Stanisław.
Za 2019 rok Stypendium Burmistrza za wybitne osiągnięcia sportowe otrzymało łącznie 53 uczniów: zawodnicy UKS Black&White, Międzyszkolnego Klubu Sportowego „SKAŁKA”, Uczniowskiego Klubu Sportowego Football Academy Kraśnik oraz uczniowie Publicznej Szkoły Podstawowej im. ks. Józefa Poniatowskiego w Annopolu.
Nagrodzeni to:
Suszko Agata, Barszcz Nadia, Lenart Weronika, Ufniarz Dorian, Barszcz Mikołaj, Badura Kacper, Trębacz Kacper,

Plewa Konrad, Lis Oliwier, Lipiec Jan, Koślak Mateusz, Nizioł Natalia, Rozmus Natalia, Miksza Zofia, Jabłońska Oliwia, Woźniak Natalia, Ufniarz Mateusz, Stawiarski Jakub, Wroński Bartosz, Wroński Daniel, Jakubczak Marcin, Paćkowski Dawid, Mysłowski Wiktor, Wójcik Jakub, Młynarczyk Oskar, Wiśniewska Wiktoria, Sobolewska Aleksandra, Rytwińska Patrycja, Pietroń Oliwia, Nikołajczuk Oliwia, Michalska Zuzanna, Dudek Martyna, Kapica Dagmara, Juda Aleksandra, Dębniewska Kamila, Fiorentino Giovanna, Dębniewska Iga, Chruściel Wiktoria, Stąporkowski Alan, Matuszewski Jakub, Grzesik Bartosz, Grzesik Dominik, Trębacz Bartosz, Ośka Artur, Żyłka Bartosz, Kamieniarz Daniel, Pawłowski Dawid, Dąbrowski Igor, Czajka Jakub, Gawron Jakub, Chmiel Kacper, Mikita Ksawery, Dudek Michał.
Wszystkim stypendystom gratulujemy i zachęcamy do zdobywania jeszcze większych osiągnięć w kolejnym roku.

UM

WYWIAD Z ZESPOŁEM MICHAŁ PASTUSZAK I POŁAWIACZE PEREŁ

Jubileuszową, XX edycję festiwalu „Śladami Edwarda Stachury” uświetnił koncert puławskiej grupy „Michał Pastuszak i Poławiacze Pereł”. Jest to pięcioosobowa formacja wykonująca piosenkę autorską. Twórcą tekstów, muzyki oraz wokalistą jest Michał Pastuszak. Zespół w niezmienionym składzie gra od dziesięciu lat. W listopadzie 2014 roku Michał Pastuszak i Poławiacze Pereł wydali (własnymi siłami) płytę pt.: "Inwentaryzacja" i pracują obecnie nad nagrywaniem drugiej, której wydanie zaplanowane jest na rok 2020.
W roku 2015 na VIII Ogólnopolskim Festiwalu Piosenki im. Wojtka Belona "Niechaj Zabrzmi Bukowina" zespół otrzymał Grand Prix - statuetkę Wiecznego Wędrowca oraz Nagrodę Internautów, a także II Nagrodę w XXIX Festiwalu Piosenki Studenckiej i Turystycznej BAKCYNALIA. Na X Turystycznym Przeglądzie Piosenki Studenckiej Danielka 2016 zespół otrzymał Pierwszą Nagrodę za najlepszą piosenkę Przeglądu. W V Ogólnopolskim Festiwalu Piosenki Poetyckiej i Turystycznej "PRZY KOMINKU" w Kielcach otrzymali II Nagrodę. Podczas XXX Ogólnopolskiego Festiwalu Piosenki Studenckiej i Turystycznej BAKCYNALIA 2016 zdobyli I Nagrodę i nominację do półfinału OPPA 2017 - 35. Międzynarodowego Festiwalu Bardów, na którym znalazł się w tzw. „Złotej Piątce” laureatów.
"Gramy, bo sprawia nam to wielką frajdę. W szczególności cenimy sobie obcowanie z ludźmi z "naszego świata", z którymi mamy przyjemność spotykać się na festiwalach i konkursach. Mamy na myśli tych ze sceny, ale także tych z widowni. - mówi lider i frontman zespołu, Michał.
Skład zespołu:
Michał Pastuszak - wokal, gitara elektro -klasyczna, teksty, muzyka
Marek Kozak – perkusja
Sławek Frydecki – bas
Piotr Mazurek – gitara
Artur Siemierzewicz - klawisze
O życiu zespołu, o Stachurze, niebieskich ptakach, łowieniu pereł i kondycji polskiej piosenki autorskiej rozmawiał z członkami zespołu i jurorem Konkursu Piosenki im. Edwarda Stachury, bardem Jackiem Kadisem, redaktor Panoramy Annopola.

„Każdy z nas ma w sobie coś z niebieskiego ptaka”

Dariusz Zgardziński – Kiedy powstał Wasz zespół?

Sławek Frydecki - Kto to pamięta? (śmiech) Było to około 15 lat temu. Gramy od tamtego czasu z przerwami a właściwie jedną taką większą.

Od wielu lat graliśmy we trzech takie ostrzejsze nuty. Kiedyś wpadł do nas na próbę Michał z gitarą akustyczną i coś tam zaczął grać.

Michał Pastuszak - Zaczęło się od tego, że z basistą zespołu Sławkiem przyjaźnił się mój serdeczny przyjaciel. Za pierwszym razem trochę grymasili, że coś nie tak zagrałem, popatrzyli na siebie i nie wiedzieli co z tym zrobić, ale że zagraliśmy wspólnie drugi raz i trzeci, ja miałem też swoje piosenki więc chłopaki stwierdzili, że spróbują w trochę innym świecie się odnaleźć. I tak się odnaleźli. Gramy razem już wiele lat. Na początku grywaliśmy głównie w knajpach, pubikach ale graliśmy swoje rzeczy a później stwierdziliśmy, że może pojechalibyśmy na jakiś festiwal. Pojechaliśmy z własnymi utworami na Festiwal Piosenki Autorskiej. Okazało się, że całkiem dobrze nam przyjmują i tak zaczęliśmy jeździć na festiwale.

DZ - Przeczytałem w jednym z artykułów o Was, że i muzykę, i teksty tworzy jeden człowiek, Michał Pastuszak. Czy pisze Pan tylko teksty? Bo często zdarza się, że tekściarz pisze również wiesze, opowiadania, etc.

MP – Ja śmieję się, że jestem piosenkarzem, więc piszę piosenki. Nie piszę wierszy jako takich. Absolutnie nie próbuję aspirować do miana poety. Zawsze kiedy coś piszę, wiem, że będzie do tego muzyka więc te teksty są jakby skazane na to, że będą śpiewane. Kiedy jest tekst i muzyka to przynoszę to na próbę i zaczynamy to wspólnie rozgryzać.

DZ - Jakie są Wasze muzyczne inspiracje?

SF - Bardzo szerokie. To zależy kogo zapytać. Każdy powie coś innego.

DZ - To mnie zawsze ciekawiło. Bo później okazuje się, że jeden słucha metalu, drugi jazzu, trzeci disco polo a grają wspólnie poezję śpiewaną.

Piotr Mazurek - Nasze upodobania zmieniają się na przestrzeni lat.

Marek Kozak - Nie skupiamy się na konkretnych stylach. Doceniamy dobrą muzykę. Kiedyś słuchaliśmy więcej bluesa i graliśmy sporo bluesrocka, dzisiaj trochę się to zmieniło. Ja osobiście słucham muzyki od jazzu do starego metalu i wchodzą naprawdę różne klimaty. Sławek i Piotrek też wchodzą w różne ścieżki. Ogólnie bardzo szeroko.

DZ - Czym zajmujecie poza tworzeniem muzyki?

MP - Marek jest inżynierem, Piotrek informatykiem, Sławek również inżynierem a ja jestem instruktorem teatralnym.

SF – Jest ciekawie.

DZ - Czy macie w repertuarze jakieś covery? Bo podczas koncertu chyba niczego takiego nie odnotowałem.

SF – Kiedyś mieliśmy kilka.

MP – Kiedyś mieliśmy ale z racji tego, że obracamy się w nurcie piosenki autorskiej, który charakteryzuje się tym, że osoba śpiewająca jest autorem tekstu i muzyki. Czasami próbują wpasować nas w nurt piosenki turystycznej ale nie raz mieliśmy zgrzyt, że nie pasujemy do jakiegoś festiwalu. Forma w jakiej jest prezentowana muzyka autorska jest bardzo prosta. Czasami jest to tylko wokalista i jakiś instrument albo troszkę szersza – jak w naszym przypadku – gdzie jest pełny skład z sekcją rytmiczną, z gitarami, z klawiszami.

DZ - Zgaduję, że nazwa zespołu pochodzi od słynnej opery Georga Bizeta „Poławiacze pereł"?

MP - Nie... (śmiech)

MK – Nazwa pochodzi z Lubelszczyzny.

MP – Wszyscy myślą, że pochodzi od opery ale to już chłopaki muszą odpowiedzieć.

DZ – W tej operze chodzi o to, że dwóch przyjaciół kocha tę samą kobietę i jak to bywa w takich sytuacjach, jest problem. Myślałem, że może podobnie było w Waszym przypadku. Tylko od razu zauważyłem, że Was jest czterech a czasem nawet pięciu.

MP – Nie, nie (śmiech). U nas nie było takich sytuacji. Umówmy się, że chłopaki, którzy wymyślili tę nazwę są lokalnymi patriotami i kochają lokalne wyroby. Nazwa powstała, aby wspierać region.

DZ – I wszystko jasne! Ale czy nie jesteście czasem myleni z grupą teatralną Poławiacze Pereł Improv Teatr?

MK – My byliśmy pierwsi (śmiech)

MP – No właśnie. My byliśmy pierwsi. Anegdota polega na tym, że tę grupę założył mój dobry kolega ze studiów, Przemek Buksiński, który prowadzi Teatr Improv. Pamiętam jak spotkaliśmy się po latach w Lublinie. Zanim jeszcze powiedzieliśmy sobie „cześć" i „co u Ciebie słychać", Przemek powiedział: „Michał, ja Cię przepraszam, ja Cię przepraszam". Ja mu odpowiedziałem: „Nie przepraszaj, może jeszcze gdzieś kiedyś razem wystąpimy." Gdzieś na fanpage'u mam wspólne zdjęcie z Poławiaczami, które zrobiliśmy sobie podczas Nocy Kultury, jak z braćmi.

MK – Ale jesteśmy myleni.

DZ – Kiedy zaczynałem się przygotowywać do tego wywiadu, pomyślałem sobie właśnie: „Przyjeżdża tu do nas taki nowoczesny teatrzyk będzie ciekawie".

Artur Siemierzewicz – Nawet znajomi nas mylą tak więc jest naprawdę ciekawie.

MP – Tak jak już mówiłem, założycielem i liderem tej grupy jest Przemek Buksiński, z którym się znam bardzo dobrze więc nie mamy do siebie żadnych animozji.

SF – Może kiedyś faktycznie razem wystąpimy.

DZ – Czytali Panowie Stachurę?

MP – Ja oczywiście tak. W sumie wszystko się od tego zaczęło. Aczkolwiek to nie jest tak, że ta fascynacja była taka głęboka, żeby udawać kolejne wcielenie Edwarda Stachury bo z takimi ludźmi też się spotykam. Czasami jest to groteskowe niestety. A ja zdecydowanie mówię, że wychowałem się na tej literaturze i na tym klimacie jak Stachura czy Wojaczek ale to nie jest tak, że jestem mentalnie zakorzeniony w tym utworami. To zostaje gdzieś tam z boku, jakieś piętno odciska ale nie staram się do niego upodabniać.

DZ - A czy nikt nigdy nie mówił Panu, że wygląda Pan na scenie jak Stachura?

MP - Moja dzisiejsza stylizacja a'propos kurtki drelichowej jest celowa.

DZ - Ja widzę, że to nie tylko kurtka ale również dżinsy, wojskowy, skórzany pas a i sama Pana twarz jest również taka trochę stachurowa.. A nie wiem czy Panom wiadomo, że Stachura miał tu w Annopolu problemy z powodu tej kurtki i swojego ubioru. Przyjechał na przysłowiową wioskę, zatrudnił się przy budowie mostu tymczasowego, który miał służyć budowie nowego, żelbetonowego. Mieszkał i stołował się u moich ciotecznych dziadków Rychertów ale czasem chodził do miasta zrobić zakupy czy zjeść lepszy obiad. Na te obiady chodził do restauracji Nadwiślanka.

SF - Byliśmy, odwiedziliśmy.

DZ – To restauracja, która powstała w latach 60. Z opowieści mojego wuja Daniela Flisińskiego wiem, że miejscowi trochę dokuczali Stachurze z powodu jego odmiennego stylu kiedy przyszedł „złowić Perłę" w upalny dzień. Nosił tę charakterystyczną torbę, wojskową kurtkę, czasem gitarę.. A ludzie na prowincji nie lubili odmieńców. I podobno czasem ktoś podstawił mu nogę, ktoś popchnął w tłoku przy barze, mogło też dochodzić do bardziej niemiłych incydentów. Stąd na tę okoliczność brał w kieszenie idąc do miasta suchy, wiślany piach i kiedy zanosiło się na bójkę, sypał go napastnikom w oczy. Najwidoczniej nie lubił się bić a można się domyślać, że jego przeciwnicy występowali w osobie więcej niż jedna. Ale wystarczy już o tym. Nagraliście dwie płyty.

MP – Teoretycznie dwie z tym, że druga jeszcze nie wyszła. Jest na wykończeniu. Już długi czas nad nią pracujemy i chyba jeszcze trochę będzie trzeba poczekać.

DZ – Czy można gdzieś kupić tę pierwszą?

MP – Niestety już nie. Druga płyta będzie – miejmy nadzieję – gotowa na wiosnę i na pewno wydamy ją w większej ilości egzemplarzy.

DZ – Jaki jest największy dotychczasowy sukces zespołu?

MP – Ja już o swoim mówiłem dziś ze sceny. To mój syn.

AS – Ale my nie mieliśmy z tym nic wspólnego (śmiech)

DZ – A muzycznie?

MK – Drugie miejsce na Festiwalu im. Wojtka Belona w Busku – Zdroju pierwsze miejsce na Festiwalu Bakcynalia w Lublinie, Złota Piątka na OPP-ie czyli Ogólnopolskim Przeglądzie Piosenki Autorskiej plus wyróżnienia na innych imprezach. Pojutrze właśnie znów jedziemy na OPPę.

DZ – W jednym z wywiadów z Wami przeczytałem wypowiedź P. Michała na temat świadomego odbiorcy. Bardzo mi się spodobały te słowa.

MP – Świadomy odbiorca to jest taki biały kruk. To źle, aczkolwiek być może te osoby, które dzisiaj były na sali słuchały tego co śpiewam. Miałem wrażenie, że słuchały tego co mamy im do przekazania. Świadomy odbiorca to też taki, który przyjdzie później i porozmawia o piosenkach, zgodzi się z czymś albo nie.. W teatrze mówi się o takim człowieku „głowa serce". Czyli musi być na jakimś odpowiednim poziomie intelektualnym ale też na jakimś poziomie wrażliwości. Bez tych dwóch rzeczy ani świadomość odbiorcy, ani – z drugiej strony – przekaz ze sceny, nie zaistnieje. Czy zgodzisz się ze mną Jacku w tych kwestiach?

- Jacek Kadis – Z tym białym krukiem bym się nie zgodził bo są jeszcze świadomi odbiorcy. Tylko trzeba do nich dotrzeć. W Kraśniku udało mi się znaleźć grupę ludzi, która regularnie przychodzi na koncerty bardów, poezji śpiewanej. Ostatnio coraz częściej muszę dostawiać krzeseł. Tak że myślę, że to nie jest to, że ludzi nie ma, tylko naszej muzyki nie ma. Jest w niszy i przez to ciężko jest do niej przekonać. Ale kiedy już się przekonają, zaczepiają mnie na ulicy i piszą do mnie z pytaniami, kiedy będzie następny koncert, kto zagra, proponują mi wykonawców, których sam często nie znam itd. Uważam, że ten świadomy odbiorca jest.

DZ – No tak. Nie jest to muzyka rozrywkowa, to jest muzyka, która skłania do refleksji. Dużo trudniejsza od tej serwowanej w popularnych radiach czy telewizji.

MP – Jest bardzo niszowa. Jeszcze naście lat temu wcale tak nie było. Ja pamiętam jak grywałem jeszcze jako młody chłopak koncerty razem z kolegą, to piosenki, które pisaliśmy i śpiewaliśmy – wtedy jeszcze bardzo naiwne – śpiewało z nami mnóstwo ludzi na widowni co było dla nas szokiem. Działo się tak może dlatego, że wtedy był trudniejszy dostęp do muzyki w ogóle i nie było takiej konkurencji.

DZ – W poprzedniej epoce ustrojowej piosenka studencka, zaangażowana, była dużo bardziej w cenie wśród młodych ludzi niż teraz. Potrzebowali jej bo wyrażała wszystkie wolnościowe dążenia. Ludzie przecież chłonęli te teksty Kaczmarskiego, Gintrowskiego czy Wójcickiego.

MP – Myślę, że to również kwestia tego, co jest podawane w mediach. Czesi by sobie na to nie pozwolili. Mam na myśli muzykę w mediach w Polsce. Oni bardzo promują rodzimą twórczość, w języku czeskim i tacy bardowie jacy funkcjonują u nas, u nich są prawdziwymi gwiazdami. Już nie wspomnę o najbardziej znanym Jaromirze Nohavicy. Który bard u nas ma kilkanaście tysięcy ludzi na stadionie czy na wielkiej hali, którzy śpiewają z nim piosenki?

JK – Kto by w Polsce wpadł na pomysł, aby jakiemuś bardowi zorganizować koncert na stadionie?

DZ – W Irlandii, w której miałem przyjemność mieszkać trochę lat, jest podobnie. Szacunek do bardów, w ogóle do muzyków jest bardzo duży. Christy Moore gromadzi na koncertach dziesiątki tysięcy ludzi.

JK – My, którzy znamy to środowisko, możemy od ręki wymienić dziesięciu naszych rodzimych bardów, którzy na pewno nie są gorsi poziomem artystycznym od wspomnianego już tutaj słynnego Nohavicy.

DZ – Gdzie można Was usłyszeć?

MP – Za kilka dni zagramy w Warszawie na Międzynarodowym Festiwalu Bardów OPPA. Nasze piosenki można usłyszeć również w Polskim Radiu Rzeszów w audycji "Mikroklimat" prowadzonej przez Jerzego Krużla oraz w Polskim Radiu Lublin w audycji "Taka piosenka, taka ballada" prowadzonej przez Jarosława Zonia. Jeśli chodzi o koncerty to mało się reklamujemy ale sukcesywnie co jakiś czas gramy.

SF – Średnio dwieście pięćdziesiąt w roku (śmiech)

DZ – Czy macie jakieś ulubione utwory Stachury?

MP – Ja mam zgryz, bo miałem zagrać jeden utwór Stachury, również z jego muzyką, który uwielbiam. To jest „Ballada dla Potęgowej". Jest to piosenka, która bardzo dobrze mi się kojarzy i mam do niej niesamowity sentyment od wielu, wielu lat. Pierwszy raz usłyszałem ją chyba w pierwszym dokumencie o Edwardzie Stachurze.

DZ – Teraz pytanie, które zadaję wszystkim przyjezdnym, z którymi mam okazję rozmawiać. Czy macie jakieś wcześniejsze wspomnienia związane z naszym miastem?

MK – Byliśmy tu z Piotrkiem (gitarzysta, przyp. red) na początku lat 90 na rajdzie ZHP i szliśmy stąd na piechotę do Puław. Wędrowaliśmy wprawdzie drugą stroną Wisły ale startowaliśmy w Annopolu. Szliśmy trzy dni, spaliśmy w stodołach..

DZ – To takie bardzo stachurowskie.

JK – Tak, Stachura też tu przecież brzegiem Wisły chadzał.

DZ – Chadzał brzegiem Wisły, kąpał się w rzece, opalał się na golasa na plażach, nocował w szałasach, czasem kradł kury kiedy głód go przycisnął.. Przyszedł kiedyś do Annopola na piechotę brzegiem Wisły aż z Kluczkowic, gdzie miał wieczór autorski.

JK – Chodził też chyba do Józefowa, do przyjaciółki z poetyckiego światka. Kiedyś po drodze spotkał niemowę, szedł z nim jakiś czas i stwierdził, że niemowa to jest najlepszy kompan.

DZ – W jednym z Waszych utworów padają słowa o niebieskim ptaku. Stachura bez wątpienia takim był. Czy któryś z Was również był niebieskim ptakiem?

MP – Może ciągle jest..

SF – Każdy z nas ma chyba w sobie trochę tego niebieskiego ptaka. W jednym mniej, w drugim więcej.

MK – To zależy od gabarytów. (śmiech)

PM – To zależy ile się Pereł złowi. (śmiech)

MP – Myślę, że na pewno w każdym z nas. Aby zajmować się takimi rzeczami, tworzyć i wykonywać taką muzykę, nie da się takich rzeczy całkiem zdławić. Zresztą w piosence jest „ponoć z czasem". Ponoć. Więc to nie jest do końca tak, że ten niebieski ptak zamienia się zupełnie w kurę domową czy domowego koguta. (śmiech). Wewnętrzny imperatyw, o którym Stachura pisał, musi towarzyszyć każdemu, kto chce tworzyć coś wartościowego i przekazywać to ludziom.

DZ -Dziękuję Panom za świetny koncert i miłą rozmowę. Mam nadzieję jeszcze nie raz zobaczyć Was na scenie.

MP – My również dziękujemy za zaproszenie, za możliwość zagrania dla Was i opowiedzenia o sobie czytelnikom. Do zobaczenia na koncertach.

Tekst i zdjęcia: Dariusz Zgardziński

HUBERTUS UŁAŃSKO-MYŚLIWSKI W BOROWIE

W dniu 6 października 2019 r. Burmistrz Annopola Mirosław Gazda wraz z Zastępcą Burmistrza Józefem Paćkowskim uczestniczyli w Hubertusie Ułańsko-Myśliwskm w Borowie.
Impreza została zorganizowana przez Kawalerię Kowalów z Borowa w 80 rocznicę wybuchu II Wojny Światowej. Uroczystość rozpoczęła się złożeniem wieńców i zapaleniem zniczy pod pomnikiem Józefa Piłsudskiego oraz na Mogile pomordowanych 2 lutego 1944 r. W Kościele pw. św. Andrzeja Apostoła w Borowie została odprawiona Msza Święta w intencji Kawalerii i Myśliwych.
Uczestnicy Hubertusa mieli okazję uczestniczyć m.in. w siłowaniu na linę, musztrze kawaleryjskiej, pokazach kawaleryjskich i kozackich oraz gonitwie za lisem.
Bardzo interesująca i widowiskowa była inscenizacja pacyfikacji wsi na Lubelszczyźnie z okresu II wojny światowej.
Podczas uroczystości dokonano odznaczenia Medalem Starosty Pana Łukasza Kowala, założyciela Kawalerii Kowalów z Borowa nad Wisłą.
Impreza zgromadziła licznych uczestników biorących udział w pokazach i rekonstrukcjach, jak i miłośników scen batalistycznych.

UM

101. ROCZNICA ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI

11 listopada br. w Annopolu odbyły się jubileuszowe obchody 101. rocznicy Odzyskania Niepodległości przez Polskę. Uroczystości rozpoczęły się w kościele parafialnym pw. Św. Joachima i Anny w Annopolu.

Mszę świętą w intencji Ojczyzny koncelebrowali proboszcz parafii ks. kan. Krzysztof Krzemiński, ks. kan. Antoni Bezpalko i ks. Rafał Olszówka.

We mszy uczestniczyły poczty sztandarowe Urzędu Miejskiego, szkół z terenu miasta i gminy, organizacji kombatanckich oraz Ochotniczych Straży Pożarnych, mieszkańcy gminy, kombatanci, radni powiatowi i Radni Rady Miejskiej, sołtysi, strażacy, dyrektorzy, kierownicy i pracownicy gminnych jednostek organizacyjnych, przedszkolacy, młodzież szkolna wraz z nauczycielami oraz harcerze i zuchy. Po zakończeniu mszy świętej wzruszający program artystyczny pt. „Zawsze w moim sercu…", zaprezentowali uczniowie z Publicznej Szkoły Podstawowej w Dąbrowie, a następnie wystąpiła Dziecięca Orkiestra Dęta z Centrum Kultury w Annopolu. Uczestnicy uroczystości udali się na annopolski Rynek, gdzie przy pomniku Marszałka Józefa Piłsudskiego odśpiewany został hymn narodowy.
Kolejnym punktem programu było wystąpienie burmistrza Annopola Mirosława Gazdy, który powiedział że: „Udział w dzisiejszej uroczystości jest potwierdzeniem wielkiego szacunku wobec Polaków, którzy walczyli o wolną i niepodległą Ojczyznę.
Wyrazem wdzięczności wobec rodaków, którzy w walce poświęcili to co najcenniejsze dla każdego człowieka – oddali swoje życie, z miłości do kraju i wiary w zwycięstwo".
Z okazji uroczystości na ręce burmistrza wpłynął list od Starosty Kraśnickiego Andrzeja Rolli.
Następnie odbyło się składanie wieńców i wiązanek, przez przybyłe delegacje samorządowców, przedstawicieli kombatantów, instytucji i stowarzyszeń działających na terenie naszej gminy. Harcerze z 20 Środowiskowej Drużyny Harcerskiej „Nadwiślańskie Trampy" przekazali na ręce burmistrza Ogień Niepodległości. Ogień ten zapalony na mogiłach legionistów w Polskim Lasku na Wołyniu od lat towarzyszy obchodom rocznicowym 11 listopada.
Pod koniec obchodów uczestnicy uroczystości mieli okazję obejrzeć bardzo ciekawy pokaz kawaleryjski w wykonaniu Kawalerii Kowalów z Borowa w barwach 24 Pułku Ułanów z Kraśnika.

UM

UROCZYSTOŚĆ WRĘCZENIA „MEDALU ZA DŁUGOLETNIE POŻYCIE MAŁŻEŃSKIE”

W niedzielę 17 listopada 2019 r. odbyła się uroczystość wręczenia ,,Medalu za Długoletnie Pożycie Małżeńskie” dla par małżeńskich z terenu Gminy Annopol.
Państwo Zofia i Kazimierz Ryba obchodzili jubileusz 60-lecia pożycia małżeńskiego zaś Złote Gody świętowali Państwo:
Halina i Józef Cebula
Krystyna i Wacław Ciupak
Zofia i Wiesław Dębniewscy
Halina i Andrzej Gniaź
Barbara i Stanisław Jabłońscy
Danuta i Ignacy Kucharczyk
Bożenna Pudełko-Michałowska i Edwin Michałowski
Genowefa i Jan Piec
Halina i Zdzisław Romańscy
Zofia i Lucjan Rozmus
Wiesława i Stefan Szymczyk
Alfreda i Stanisław Tyniec
Krystyna i Ryszard Wolak
Zofia i Czesław Ziarkowscy
Uroczystość rozpoczęła się mszą świętą w intencji Jubilatów w Kościele Parafialnym w Annopolu.
Jubilaci otrzymali za pośrednictwem Proboszcza Parafii ks. kan. Krzysztofa Krzemińskiego pasterskie błogosławieństwo od Biskupa Sandomierskiego Krzysztofa Nitkiewicza. Dalsza część uroczystości odbyła się w Domu Weselnym w Annopolu.
Medale za długoletnie pożycie małżeńskie przyznane przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej wręczył Burmistrz Annopola Mirosław Gazda.
W swoim wystąpieniu skierował do Jubilatów słowa uznania i życzenia kolejnych wspólnych jubileuszy.
Gratulacje Jubilatom złożyła Przewodnicząca Rady Miejskiej w Annopolu Pani Zenobia Jarmuła. W imieniu Jubilatów głos zabrał Pan Zdzisław Romański, który podziękował wszystkim za zorganizowanie tak pięknej uroczystości.
Część artystyczną uświetnił występ dzieci z Publicznej Szkoły Podstawowej im. ks. Józefa Poniatowskiego w Annopolu pod przewodnictwem Pani Anny Łuby.
Uroczystość zakończył skromny poczęstunek.

UM

GMINNE OBCHODY DNIA EDUKACJI NARODOWEJ

Dzień Edukacji Narodowej obchodzony jako święto nauczycieli i pracowników oświaty wyznaczono na 14 października na pamiątkę powołania w roku 1773 na wniosek króla Stanisława Augusta Poniatowskiego Komisji Edukacji Narodowej.
Była to pierwsza w Polsce i Europie władza oświatowa o charakterze współczesnego ministerstwa oświaty publicznej.
Tegoroczne święto pracowników oświaty w Gminie Annopol obchodziliśmy uroczyście 10 października.
Z tej okazji Burmistrz Annopola Mirosław Gazda złożył wszystkim nauczycielom, pracownikom obsługi i administracji wyrazy uznania za wytrwałą pracę oraz życzenia wielu sukcesów zawodowych i osobistych.
Wyróżniającym się w pracy pedagogom wręczone zostały również Nagrody Burmistrza. W tym roku nagrodę otrzymali: Iwona Wojewoda – Dyrektor Przedszkola w Annopolu, Katarzyna Szwed – Dyrektor Publicznej Szkoły Podstawowej w Świeciechowie, Małgorzata Tuz i Waldemar Grzesik – Nauczyciele Publicznej Szkoły Podstawowej im. ks. Józefa Poniatowskiego w Annopolu.
Wszystkim Nauczycielom z terenu Gminy Annopol składamy najserdeczniejsze życzenia, dziękując za trud wkładany w kształcenie i wychowanie młodego pokolenia. Życzymy, aby przywiązanie i wdzięczność uczniów wynagradzały trudy niełatwej pracy, a pamięć wychowanków sprzed lat stanowiła dowód na to, jak ogromną role spełniliście w ich życiu.

UM

WYRÓŻNIENIE BOROWIAKÓW

23. listopada w Gminnym Ośrodku Kultury w Trzydniku Dużym odbyła się już 18. Edycja Przeglądu Twórczości Artystycznej Wsi. Impreza ma na celu ukazanie wszelkich przejawów aktywności artystycznej - w ramach działania Zespołów Śpiewaczych, Kół Gospodyń Wiejskich, Teatrów Wiejskich, Kapel czy innych zespołów oraz osób indywidualnych. W tegorocznej edycji na Trzydnickiej scenie zaprezentowało się w sumie około 200 osób w 28 podmiotach wykonawczych. Wśród nich znalazł się Zespół Artystyczny BOROWIACY, prezentujący pod kierownictwem P. Piotra Skały pieśni: "Rosła ja se rosła" oraz "Pierwsza godzina z północy biła". Jury w składzie: Andrzej Sar - główny instruktor ds. kultury ludowej przy Wojewódzkim Ośrodku Kultury w Lublinie oraz Andrzej Gotner z Wydziału Promocji Starostwa Powiatowego w Kraśniku, postanowiło przyznać WYRÓŻNIENIE Zespołowi Artystycznemu BOROWIACY. Nagrodę zespół otrzymał z rąk Starosty Kraśnickiego P. Andrzeja Rolli oraz Wójta Gminy Trzydnik Duży P. Krzysztofa Serafina.

Tekst: Dominika Nawrocka

PODSUMOWANIE PRACY MGBP W ANNOPOLU

27 584,99 złotych annopolski samorząd przeznaczył Miejsko Gminnej Bibliotece Publicznej na zakup księgozbioru w roku 2019 (dane na koniec listopada).
Przekazana kwota miała ogromne znaczenie przy przyznaniu dotacji w programie wieloletnim „Narodowy Program Rozwoju Czytelnictwa" Priorytet 1-Zakup nowości wydawniczych do bibliotek publicznych ze środków finansowych Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzące z budżetu państwa. Na wniosek dyrektora przyznano bibliotece głównej w Annopolu oraz filiom w Grabówce, Kosinie i Świeciechowie kwotę 7 225 zł.
Dzięki temu przybyło od początku roku ogółem:

- 1 538 książek z zakupu własnego,
- 422 książki z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego,
- 68 książek z darowizn na kwotę 1 623,42 złotych.

Już od wielu lat biblioteka współpracuje z Gminną Komisją Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. W roku bieżącym otrzymaliśmy na zakup książek o tematyce związanej z szeroko pojętymi uzależnieniami sumę 1 199,16 złotych za co udało się zakupić 53 woluminy.
W bieżącym roku na podstawie sprawozdań z pracy zauważono znaczny wzrost zarejestrowanych czytelników, wypożyczonych książek i udzielonych informacji. Na przełomie kilku lat zauważa się tendencję wzrostową związaną z wypożyczaniem książek, a to dzięki systematycznym zakupom nowości wydawniczych. Biblioteki odwiedziło znacznie więcej użytkowników niż w poprzednich latach. Pracownicy bibliotek zauważyli, że systematycznie przybywa czytelników z gmin i miast ościennych, którzy w naszych księgozbiorach odnajdują literaturę dla siebie i swoich rodzin.
W ofercie bibliotek oprócz książek znajduje się szeroki wybór czasopism, udostępnianych na miejscu jak i wypożyczanych na zewnątrz. Na prenumeratę czasopism przeznaczono kwotę 4 965,06 złotych za co udało się zaprenumerować 39 tytułów. Czasopisma te cieszą się dużą popularnością wśród różnych grup wiekowych i zawodowych. W 2019 roku udostępniono na miejscu i wypożyczono na zewnątrz 15 718 czasopism.
W październiku biblioteka w Annopolu gościła panią Ewę Nowak znaną polską pisarkę dla dzieci i młodzieży, której książki znalazły się w kanonie lektur szkolnych. Autorka była w naszej bibliotece już po raz trzeci ze względu na duże zainteresowanie, aktywny przebieg oraz czynny udział dzieci w spotkaniu autorskim.
Sponsorem spotkania był Instytut Książki.
Zapraszamy do bibliotek.

ROZSTRZYGNIĘCIE KONKURSU „OZDOBA BOŻONARODZENIOWA"

Z okazji Świat Bożego Narodzenia na przełomie listopada i grudnia 2019r, jak co roku w filiach MGBP został ogłoszony konkurs plastyczny pt., „Ozdoba bożonarodzeniowa". Jego adresatami byli uczniowie i czytelnicy bibliotek wraz ze swoimi rodzicami i bliskimi. Przedmiotem konkursu było przygotowanie ozdoby (stroik, bombka, itp.) ciekawą techniką w dowolnym formacie. Tradycyjnie konkurs cieszył się ogromnym zainteresowaniem wśród dzieci i nie tylko. Wszystkie prace prezentowały niezwykle wysoki poziom artystyczny. Naprawdę było się czym zachwycać. Dzieci z niecierpliwością dopytywały się o wyniki konkursu, jednak jury nie miało łatwego wyboru. Po burzliwych naradach w końcu wyłoniono zwycięzców. Przy ocenie i nagradzaniu prac brane były pod uwagę oryginalność, pomysłowość, estetyka wykonania.
Oto klasyfikacja: I Natalia Bownik kl. VI, Kacper Gierczak kl. II - Filia Świeciechów, II Dawid Wagner kl. VII - Filia Kosin, III Maja Lachowska kl „0" - Filia Grabówka Pozostałym uczestnikom zostały wręczone dyplomy oraz nagrody pocieszenia. Wszystkim bardzo serdecznie dziękujemy za pomoc w wykonaniu pięknych prac konkursowych, które stały się świąteczną dekoracją bibliotek. Wspólna praca nad wykonaniem ozdób to świetna okazja do integracji wśród dzieci i młodzieży.

Wioleta Borycka

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia, rodzinnego ciepła, odpoczynku od codziennych trosk i zmartwień oraz przyjemnej lektury życzą Dyrektor i pracownicy MGBP w Annopolu

INTENSYWNE PÓŁROCZE AMINO

Minione półrocze było dla Zespołu Akrobatycznego Amino czasem intensywnych treningów i występów. Jako pierwszy był majowy występ na Festynie „Wiosna na Sportowo" w Wólce Gościeradowskiej. Następny pokaz miał miejsce w Kraśniku na rozstrzygnięcie X edycji konkursu „Zdrowa i piękna mama" , gdzie zostało zaprezentowanych osiem układów. Jechaliśmy w składzie 13 osób: Amino z Dąbrowy , Kosina i Świeciechowa. Każda z dziewcząt dostała piękny dyplom od Starosty Kraśnickiego .
Kolejny występ miał miejsce 18 maja. Była to Rodzinna Majówka w Aleksandrowie. Dzień później mieliśmy zaszczyt wystąpić na dwóch ważnych uroczystościach. W południe było to 10-lecie Zespołu Ludowego Krzemień a wieczorem Józefów nad Wisłą Święto Sadów 2019 .
26 maja wystąpiliśmy w Szkole Podstawowej w Starych Boiskach na Święcie Rodziny . Zaprezentowaliśmy tam trzy układy. 28 maj to Dzień Matki w Publicznej Podstawowej Szkole w Dąbrowie.
Następnie mieliśmy okazję zaprezentować się w Domu Pomocy Społecznej w Gościeradowie podczas eventu pt. " Ruch, Radość, Rekreacja - Wiosna na Sportowo". W imprezie wzięli udział pensjonariusze DPS oraz licznie zgromadzeni goście. Bardzo się cieszymy że już drugi raz z rzędu możemy brać udział w tej uroczystości. Dziękujemy bardzo Dyrektor DPS Pani Elżbiecie Spyra za zaproszenie i cudowna atmosferę.
Majowy kalendarz grupy zamknął występ w Zespole Szkół im. Jana Pawła II w Annopolu na Festiwalu Talentów. Dwie dziewczynki z Zespołu zaprezentowały piękny układ w duecie, za co zostały nagrodzone głośnymi brawami i pamiątkowymi dyplomami.
Na początku czerwca Gminny Dom Kultury w Zakrzówku zorganizował imprezę plenerowa pod nazwą „Idziemy Razem". Zaprezentowaliśmy na niej układy: „Walizka", „Fantazje na stole", Biało na czarnym, Duet "Czas zmian", „Trio" i „Kolejka" . Miał tam także debiut nowy układ Trio zatytułowany "Su Di Noi". 8 czerwca Zespół wystąpił podczas XXV Biegu Po Uśmiech w Kraśniku.
Następnie był Annopol i Familijny Turniej Piłki Siatkowej organizowany przez Stowarzyszenie Mieszkańców Gminny Annopol SZANSA.
Zaprezentowaliśmy dwa układy: "Jarmarki" oraz "Kwartet". Dostaliśmy głośne brawa, pamiątkowy dyplom oraz czekolady. Dziękujemy Stowarzyszeniu za zaproszenie oraz możliwość występu na rodzimym terenie.
12 czerwca gościliśmy w Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie w Kraśniku na Festynie Rodzinnym z okazji Dnia Rodzicielstwa Zastępczego. Bardzo dziękujemy Dyrektor placówki Panie Iwonie Rachoń za zaproszenie i tak wspaniałą atmosferę.
W przedostatnią sobotę czerwca Amino wystąpiło na Dniach Gościeradowa za co po raz kolejny składamy podziękowania dla Wójta Gminy Gościeradów Pana Mariusza Szczepanika za możliwość zaprezentowania się zespołu.
Następnego dnia, 23 czerwca miał miejsce jeden z ważniejszych występów w karierze naszego Zespołu Był to II Festiwal Wieprzowiny Mleka i Miodu w Bogucinie w gminie Garbów w powiecie lubelskim.
Zaprezentowanych zostało dziewięć różnorodnych układów . Zespół otrzymał od Wojewody Lubelskiego Pana Przemysława Czarnka dyplom uznania oraz podziękowanie od Izby Rolniczej.
Czerwiec zamknęliśmy występem w Kraśniku na słynnych Maliniakach, 30 czerwca. Wspaniała organizacja i atmosfera. Dziękujemy bardzo Staroście Kraśnickiemu Panu Andrzejowi Rolla za zaproszenie .
W lipcu trzy składy Zespołu Amino: Dąbrowa Świeciechów i Kosin zaprezentowały nowe układy na Dniach Annopola. Zostaliśmy nagrodzeni imiennymi medalami a trener Pucharem za pionierskie działania w Akrobatyce Gminy Annopol przez Burmistrza Annopola Pana Mirosława Gazdę. Było to jedno z najważniejszych wydarzeń z życia zespołu w mijającym roku.
Pod koniec lipca wystąpiliśmy na Festiwalu Kulinariów i Sztuki Ludowej w Kraśniku oraz na Festynie Rodzinnym z Piosenką Biesiadna gdzie zostaliśmy bardzo miło przyjęci.
Sierpień był wypełniony występami na Dożynkach Gminnych w woj. lubelskim. Były to Suchodoły, Prawno i Zakrzówek gdzie mieliśmy okazję zaprezentować nowe układy przed licznie zgromadzoną publicznością.
Oprócz tych występów dziewczęta występują na szkolnych uroczystościach.
Cały sezon pracowaliśmy bardzo intensywnie. Zespół staje sięcoraz bardziej rozpoznawany i coraz częściej zapraszany na imprezy okolicznościowe.
Uszyte zostały nowe stroje za co chcemy podziękować Starostwu Powiatowemu w Kraśniku.
W przyszłym roku chcemy spróbować swoich sił w konkursach i przeglądach twórczości artystycznej.
Jako trener i założyciel zespołu Amino pragnę złożyć serdeczne podziękowania dla Burmistrzów Annopola, referatu oświaty, dla Dyrektorów Publicznych Szkół Podstawowej w Dąbrowie, Kosinie, Grabówce i Świeciechowie oraz oczywiście dla swoich podopiecznych i ich rodziców.

Tekst: Daria Just
Opracowanie: Dariusz Zgardziński

ZAKOŃCZENIE REALIZACJI PROJEKTU „TERMOMODERNIZACJA BUDYNKÓW UŻYTECZNOŚCI PUBLICZNEJ NA TERENIE GMINY ANNOPOL” .

W listopadzie b.r. zakończono odbiory robót w ramach projektu pn. „Termomodernizacja budynków użyteczności publicznej na terenie gminy Annopol”, realizowanego w ramach Osi Priorytetowej 5 EFEKTYWNOŚĆ ENERGETYCZNA I GOSPODARKA NISKOEMISYJNA, Działania 5.2 Efektywność energetyczna sektora publicznego Regionalnego Programu Województwa Lubelskiego na lata 2014-2020.

Celem projektu jest poprawa efektywności energetycznej pięciu budynków użyteczności publicznej z terenu gminy Annopol, polegająca na obniżeniu zapotrzebowania na energię o 67,31%. Celami szczegółowymi są: zmniejszenie zapotrzebowania na ciepło do ogrzewania budynków, zmniejszenie zużycia energii do przygotowywania c.w.u., wzrost wykorzystania odnawialnych źródeł energii w produkcji energii cieplnej i produkcji energii elektrycznej, redukcji emisji zanieczyszczeń do atmosfery, zmniejszenie kosztów ogrzewania budynków, ograniczenie strat ciepła przez przegrody zewnętrzne. Realizacja projektu przyczyni się do ograniczenia redukcji CO_2 do atmosfery oraz innych gazów cieplarnianych.

Zakres projektu obejmował prace branży budowlanej, sanitarnej i elektrycznej.
Projekt obejmował termomodernizację:

- Budynku Urzędu Miejskiego w Annopolu (wymiana instalacji c.o., wymiana okien, docieplenie ścian zewnętrznych, wymiana drzwi zewnętrznych, montaż instalacji solarnej),
- Budynku Publicznej Szkoły Podstawowej w Borowie (wymiana instalacji c.o., wymiana okien, docieplenie ścian zewnętrznych, wymiana drzwi zewnętrznych, montaż instalacji fotowoltaicznej)
- Budynku Publicznej Szkoły Podstawowej w Dąbrowie (wymiana instalacji c.o., wymiana okien, docieplenie ścian zewnętrznych, wymiana drzwi zewnętrznych, montaż instalacji fotowoltaicznej),
- Budynku Publicznej Szkoły Podstawowej w Janiszowie (wymiana instalacji c.o., wymiana okien, docieplenie ścian zewnętrznych, wymiana drzwi zewnętrznych, montaż instalacji fotowoltaicznej),
- Budynku Publicznej Szkoły Podstawowej w Opoce Dużej (wymiana instalacji c.o., wymiana okien, docieplenie ścian zewnętrznych, wymiana drzwi zewnętrznych, montaż instalacji fotowoltaicznej).

Całkowita wartość projektu wynosi 2 257 621,46zł, w tym wydatki kwalifikowane stanowią wartość 1 621 436,20zł, natomiast dofinansowanie projektu 1 378 220,71zł.

UM

Projekt współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2014-2020.

„NADAL MŁODZI - KLUB SENIORA W GMINIE ANNOPOL”

W poprzednim numerze Panoramy Annopola, informowaliśmy o rozpoczęciu działalności Klubu Seniora „Nadal młodzi”. Po niespełna czterech miesiącach działalności z dumą możemy stwierdzić: TO JEST TO!. Potwierdzają to uczestnicy, potwierdzają też ich bliscy, dzieci i wnukowie, którzy po tak krótkim czasie zaobserwowali wiele pozytywnych zmian wśród swoich najbliższych.

Klub seniora tworzy grupa 50 osób w wieku 60 + z terenu miasta i gminy Annopol. Seniorzy spotykają się dwa razy w tygodniu, w Centrum Kultury w Annopolu. Na każde spotkanie zapewniony został serwis kawowy oraz ciepły posiłek. Osobom spoza miasta zorganizowano transport.

Co przewiduje projekt?

Projekt zakłada szereg działań skumulowanych w zadania. Do realizacji zaplanowano:

Zadanie pn. „Utworzenie i doposażenie klubu seniora w miejscowości Annopol” wykonano:
- dostosowano i wyposażono łazienkę
- zakupiono i zamontowano szafki kuchenne wraz z wyposażeniem (piekarnik, kuchenka gazowa, lodówka)
- zakupiono niezbędne wyposażenie: krzesła, stoły, warnik, termosy, filiżanki ze spodkami, łyżeczki, talerzyki deserowe oraz widelczyki do ciasta

Zadanie pn. „Wsparcie motywacyjne i psychologiczne” przeprowadzono psychologiczne warsztaty grupowe, których celem było doskonalenie umiejętności radzenia sobie w sytuacjach stresowych, kontaktach społecznych Warsztaty składały się z bloków tematycznych „Dobra i skuteczna komunikacja”, „Asertywność”, „Stres i radzenie sobie z nim”. .

Zadanie pn. „Edukacja prozdrowotna seniorów” ma na celu podniesienie świadomości seniorów na temat roli stylu i trybu życia, aktywności ruchowej, odżywiania, profilaktyki zdrowotnej w opóźnianiu procesu starzenia i zwalczania skutków starzenia. W ramach zadania przeprowadzono warsztaty pn. „Edukacja dla serca – profilaktyka chorób układu sercowo – naczyniowego”. W 2020r. seniorzy wezmą udział w warsztatach „Zmień swój styl życia czyli jak się odżywiać i ćwiczyć?” oraz „Cukrzyca – dlaczego i jak?”

Zadanie pn. „Spotkania edukacyjno – integracyjne” ma na celu redukowanie przypadków niedostosowania społecznego, zwiększenie szans na ponowne podjęcie aktywności społecznej oraz włączenie się seniorów do aktywnego udziału w życiu społecznym i kulturalnym. W ramach realizacji poddziałania pomoc prawna przeprowadzono wykład „Bezpieczne finanse seniora” oraz zatrudniono prawnika do prowadzenia indywidualnych porad prawnych. W poddziałaniu zajęcia komputerowe seniorzy w grupach 10-cio osobowych uczą się korzystania z TIK, podstaw obsługi komputera, tworzenia i edycji dokumentów tekstowych, wyszukiwania informacji w Internecie itp.

W poddziałaniu wyjazdowe formy aktywności seniorów zorganizowano wyjazd na spektakl „Letnicy” do Teatru Narodowego w Warszawie. W przyszłym roku seniorzy odwiedzą Teatr Muzyczny w Lublinie, Krainę Rumianku w Hołownie, Święty Krzyż oraz Jurapark w Bałtowie.

Zadanie pn. „Warsztaty pasji i twórczości” obejmują poddziałania:
- zajęcia twórczości plastycznej – celem zajęć jest rozwijanie umiejętności indywidualnych oraz pobudzenie kreatywności twórczej seniorów – zajęcia będą kontynuowane w przyszłym roku;
- warsztaty relaksacyjno – ruchowe – celem zajęć jest usprawnienie fizyczne seniorów, podnoszenie stanu zdrowia, zachowanie sprawności fizycznej i ogólnej aktywności życiowej oraz wyhamowanie procesów inwolucyjnych – zajęcia będą kontynuowane w przyszłym roku
- warsztaty muzykoterapii – mają na celu rozwijanie samowiedzy i budowanie pozytywnej samooceny, zmniejszenie napięcia psychoruchowego, pobudzenie ekspresji własnych uczuć.

Na warsztaty zakupiono artykuły plastyczne, maty do ćwiczeń, kije nordic-walking, piłki rehabilitacyjne oraz rowerki stacjonarne.

Zadanie pn. „Sieć współpracy międzypokoleniowej” ma na celu aktywizację i integrację międzypokoleniową poprzez wspólne zajęcia seniorów z dziećmi i młodzieżą.

Wzajemny kontakt seniorów i młodego pokolenia ma nieocenione znaczenie dla obu pokoleń, uczy tolerancji, szacunku i zrozumienia. Za nami już pierwsze spotkania: podczas Andrzejek uczniowie PSP w Annopolu oraz dzieci z przedszkola przygotowywały wspólnie z Seniorami sałatki na przyjęcie oraz brały udział we wróżbach i zabawach andrzejkowych.

Klub powstał w ramach projektu „Nadal Młodzi – Klub Seniora w gminie Annopol” realizowanego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2014 – 2020, oś priorytetowa 11 Włączenie społeczne, działanie 11.2 Usługi społeczne i zdrowotne. Wartość projektu: 529 355,00 PLN, w tym dofinansowanie projektu z UE: 476 419,50 PLN.

O dalszych aktywnościach i osiągnięciach naszych seniorów będziemy informować w kolejnych numerach Panoramy Annopola.

UM

PRZEDWOJENNE WSPOMNIENIA BARBARY PIETRZAK

Autorka z dziadkami Apolonią i Tomaszem Flisińskimi. Na odwrocie opis: „Kochanym i drogim Babuni i Dziadziowi najstarsza wnuczka Basia. Kraśnik 14.11.1950 r." Autor nieznany, zbiory prywatne.

Urodzona wiosną 1932 roku autorka wspomnień jest córką annopolskich społeczników, Julii i Wacława Flisińskich. Julia Flisińska, urodzona w 1898 roku w Annopolu córka Franciszki Kamińskiej to nauczycielka szkół w Chrzanowie, Świeciechowie, Annopolu i szkół polonijnych w Nowym Jorku.
Wraz z mężem była inicjatorką powstania i współfundatorką szkoły powszechnej i kościoła w Chrzanowie w powiecie janowskim. W okresie okupacji hitlerowskiej nauczycielka tajnego nauczania w Annopolu.
Wacław Flisiński, urodzony w 1906 roku w Annopolu syn Apolonii Flisińskiej z d. Zgardzińskiej i Tomasza Flisińskiego to w okresie przedwojennym pracownik Poczty Polskiej w Annopolu, pisarz Urzędu Gminy w Chrzanowie, następnie pracownik Urzędu Gminy Annopol. Architekt kościoła w Chrzanowie, współzałożyciel annopolskiej Spółdzielni Spożywców i OSP w Annopolu. W 1939 roku aresztowany jako żołnierz przez Sowietów, więziony w wielu obozach koncentracyjnych i obozach pracy Gułagu ZSRR.
Od 1941 roku żołnierz Armii Andersa, z którą przeszedł cały szlak bojowy. Po wojnie zamieszkał w Wielkiej Brytanii, gdzie studiował nauki polityczne w Szkole Nauk Politycznych i Społecznych w Londynie przy Ministerstwie Spraw Zagranicznych, powołanej przez Rząd RP na Uchodźstwie dla kształcenia dyplomatów i kadr. W 1951 roku wyjechał do USA gdzie oddał się społecznej pracy regionalistycznej i publicystycznej. Był redaktorem czasopisma „Łącznik", publikował również w innych gazetach polonijnych ukazujących się w Nowym Jorku. Wydał drukiem książkę ze wspomnieniami wojennymi „Od łagrów Komi do winnic Italii", jest autorem „Wspominek rachowskich" i kilkunastu monografii dotyczących historii dawnego powiatu janowskiego i prasy polonijnej w Stanach Zjednoczonych.
Barbara Pietrzak to inżynier rolnictwa, absolwentka UMCS w Lublinie. W latach 50 wyjechała wraz z matką do USA do ojca, który z powodów politycznych nie mógł powrócić do kraju. Była pracownikiem biura emigracyjnego Centrum Polsko – Słowiańskiego, nauczycielką w szkole polonijnej, regularnie publikowała felietony w nowojorskiej prasie.
Część przedwojennych wspomnień, które właśnie będą Państwo mieli okazję przeczytać, opublikowała w 2010 roku w zbiorze „Wspomnienia i wiersze" pod redakcją Władysławy Gozdery, wydanym przez działający przy Centrum Polsko – Słowiańskim na Brooklynie Klub Poetów Krakus – Telimena, którego była członkinią. Mieszka w.....

„SŁONECZNE DZIECIŃSTWO" cz. I

'Urodziłam się w Janowie Lubelskim bo tam mieścił się najbliższy Chrzanowa szpital. W Chrzanowie od paru lat pracowali moi rodzice, Mama w szkole a Ojciec w gminie. (..)
W parę miesięcy po moim urodzeniu Mama wróciła do pracy w szkole, bez której nie wyobrażała sobie życia. Małą Basią zajmowały się dwie siostry Tatusia przybyłe z Annopola (Anastazja Flisińska ur. w Annopolu w r. 1910 i Ludwika Flisińska ur. w Annopolu w r. 1908, Przyp. Red.). Do legendy przeszło opowiadanie, jak to ciocia Nasta wyszła ze mną na spacer do ogrodu, gdzie zaraz się przysiadł do niej kolega Tatusia. Młodzi tak się zajęli rozmową, że nie zauważyli kiedy im spadłam z ławeczki w pokrzywy.
Prawdopodobnie w 1935 roku rodzice opuścili Chrzanów. Ojciec wrócił do rodzinnego Annopola. Dla Mamy nie było miejsca w tamtejszej szkole, wobec tego rok przepracowała w sąsiedniej wsi Świeciechów. Ojciec dojeżdżał do nas w niedziele.
Mieszkałyśmy z Mamą i Babcia K. (Franciszka Kamińska, ur. w Annopolu w r. 1876, przyp. red.) w drewnianym domku miejscowego gospodarza. Lubiłam się bawić z jego starszą ode mnie córką. W zimie lepiła mi małe bałwanki i ustawiała mi na ganku. Kolorowymi farbami malowała im usta, nosy i włosy.
Na wiosnę poznałam już więcej dzieci i któregoś dnia wybrałam się z nimi paść gęsi na pobliskim błoniu. Babcia zajęta domowymi sprawami jakoś nie usłyszała, jak jej powiedziałam, gdzie się wybieram. Kiedy po paru godzinach zorientowała się, że nie ma mnie na podwórku, rozpoczęły się gorączkowe poszukiwania. Zawołani na pomoc sąsiedzi zaglądnęli do każdej studni i gnojówki, przeszukali stodoły i obory. Babcia z mamą wpadły w rozpacz. Na szczęście ktoś zauważył, że z błonia wracają dzieci ze stadkiem gęsi, na których czele, wymachując patykiem, idzie Basia – gęsiarka. Babci puściły nerwy i dała mi kilka klapsów, o co miałam d niej pretensje przez wiele lat. Na szczęście Mamę z radości zamurowało, tak że nawet mnie nie skrzyczała.
Ale to nie był koniec moich przygód świeciechowskich. W Świeciechowie nie było w tym czasie elektryczności. Do prasowania używało się żelazka z tzw. duszą, którą się rozgrzewało wcześniej na piecu. Chciałam pomóc babci sprawdzić, czy dusza się już nagrzała, w rezultacie z palca zeszła mi skóra razem z paznokciem. Mama musiała wynająć furmankę, żeby mnie dowieźć do lekarza w Annopolu. Lekarz założył opatrunek, a że antybiotyków wtedy nie było, zostawiono mnie w Annopolu na obserwacji pod opieką Ojca i jego rodziny.
Siostry Nasta i Luta serdecznie się mną opiekowały i żeby mi osłodzić życie nastawiały gramofon, na którym grały współczesne szlagiery. Chętnie słuchałam muzyki, dopóki nie nastawiły modnego fokstrota „Barbara i ja". Narobiłam takiego ryku, że natychmiast zmieniono płytę. Kiedy palec się podleczył wróciłam do Mamy do Świeciechowa. W niedziele, już z samego rana wychodziłam na drogę, by spotkać Ojca. Wsadzał mnie na ramę roweru i razem dojeżdżaliśmy do Mamy. Którejś niedzieli przez nieuwagę wsadziłam piętę w szprychy i znów trzeba mnie było wieźć do lekarza. Jeśli ktoś mnie pochwalił, że jestem grzeczną dziewczynką, Mama zaraz dorzucała uwagę – nawet najlepsze dzieci dają się rodzicom we znaki. Wiedziała co mówiła.
Podobno ciocia Lucia zemdlała pomagając Mamie wcisnąć we mnie lekarstwo. Zaciskałam buzię i odwracałam głowę, krzycząc – nie! Mama twierdziła, że odziedziczyłam uporek po rodzinie Taty. Mogę z całą pewnością stwierdzić, że rodzinie Mamy też uporu nie brakowało.
W 1936 roku znalazła się praca dla Mamy w Annopolu. Zamieszkaliśmy w domu Dziadka F. (Tomasz Flisiński, ur. w Opolu Lub. w r. 1879, przyp. red). Oboje rodzice oprócz pracy zawodowej zajmowali się również pracą społeczną. Ojciec był jednym z założycieli spółdzielni spożywców, gdzie spędzał wiele wieczorów robiąc zamówienia i prowadząc buchalterię. Kiedy rodzice przebywali poza domem, małą Basią opiekowała się Babcia K. która również prowadziła dom – gotowała, sprzątała, robiła zakupy. Była bardzo religijną osobą, więc rano sporo czasu spędzała w kościele, dokąd mnie zabierała. Jeśli nie miała dla mnie czasu, szłam do Dziadków F. Jako pierwsza wnuczka byłam oczkiem w głowie. Byłam także hołubiona przez siostry i braci ojca. Najlepiej lubiłam się bawić ze stryjkiem Beniusiem (Beniamin Flisiński, ur. w Annopolu w r. 1920, przyp. red.), który był zaledwie dziesięć lat ode mnie starszy. Przed Bożym Narodzeniem kleił ze mną łańcuchy i koszyczki, w które się wkładało słodycze i wieszało na choince. Beniuś często zapraszał mnie na śniadania.
Babcia F. (Apolonia Flisińska ur w Annopolu w r. 1881, przyp. red) miała maleńkie gospodarstwo w podwórku. Trzymała krowę, hodowała parę kur. Beniuś smażył na śmietanie świetną jajecznicę, którą zjadaliśmy jedną łyżką prosto z patelni. Mama, która była przewrażliwiona na punkcie higieny, powiedziała mi, że jajka, z których Beniuś smaży jajecznicę, pochodzą od wron. Gdyby nawet powiedziała, że pochodzą od krokodyla, i tak by mnie to nie odstraszyło. Byłam jedynaczką, spragnioną towarzystwa dzieci. Beniuś był nie tylko mim stryjkiem, ale i kolegą.
Stryjek Polek (Apolinary Flisiński, ur. w Annopolu w r. 1916, przyp. red) miał zwyczaj podrzucania mnie do góry. Piszczałam z radości i przerażenia. Któregoś dnia walnęłam głową w sufit i Dziadek zabronił nam tej zabawy. Dziadek był stolarzem i kołodziejem. Kiedy widziałam, że struga szprychy do kół, wchodziłam mu na kolana i pomagałam w pracy. Miał dla mnie dużo cierpliwości. Nie narzekał nawet, jak go pociągałam za sumiaste wąsy.
Babcia F. Piekła co jakiś czas w domu pyszny chleb. Z pozostałego chleba robiła podpłomyki. Jeszcze gorące dawała mi do rąk, a ja biegłam do Babci K. która kładła na nie grudkę świeżego masła. To było wspaniałe jedzenie! Podobno jako dziecko nie miałam apetytu, ale tylko w domu.
Po sąsiedzku mieszkał szkolny woźny, który miał kilkoro dzieci. Lubiłam chodzić do nich rano, kiedy matka na jedną miskę rzucała parujące ziemniaki, a do drugiej wlewała gorący barszcz. Każde dziecko i ja też dostawialiśmy do ręki drewnianą łyżkę i zaczynały się wyścigi, kto więcej zje.Przed domem Dziadka (przy ul. Kościuszki, przyp. red.) leżała zawsze sterta piasku, gdyż Dziadek stale coś robił koło domu. Któregoś dnia, gdy piekłam „babki z piasku", przechodziła ulicą Pani Anna Kurcz, jedna z nauczycielek. Musiałam wpaść jej w oko bo zatrzymała się i powiedziała – taka duża panna i bawi się w piasku! Duża panna miała wtedy cztery lata. Na drugi dzień Pani Anna przysłała mi swojego syna. Bolek był ślicznym chłopcem, starszym ode mnie o rok.
Państwo K. zaczęli mnie nazywać swoją synową, co mi oczywiście nic nie mówiło, ale byłam szczęśliwa, że wreszcie mam kolegę do zabawy. W jakiś czas potem Bolek przyniósł mi w klatce małą sowę. Kiedy odchodził do domu, zabrał klatkę z ptaszkiem. Wtedy doszło między nami do rękoczynów. Nie pamiętam kto kogo podrapał, w każdym razie Rodzice doszli do wniosku, że powinnam bawić się raczej z dziewczynką. Poznałam wkrótce Izię, córkę nauczycielki. Izia była bardzo miła, ale przez nią też wpadłam w tarapaty. Dziadek wykopał dołek na podwórku, gdzie wlał wapno do zlasowania. Wapno zostało przykryte cienką warstwą piasku. Reszta piasku stworzyła mały pagórek. Podobno zainicjowałam skakanie z tego pagórka do wapna, które uginało się pod stopami. Byłam trochę lżejsza od Izi, więc nie zapadałam się głęboko, natomiast Izia po którymś skoku wpadła po kolana w wapno, z którego nie mogła się wydostać. Zawołana na pomoc Babcia K. przeżyła moment grozy, a potem musiała się zająć czyszczeniem Izi butków i praniem pończoszek, więc naszą zabawą zachwycona nie była.
Moją następną koleżanką była Halinka P. (Halina Pawłowska, przyp. red.), która z mamą i babcią mieszkała na sąsiedniej ulicy. Babcia Halinki robiła świetne śliwki w czekoladzie. Kiedy raz wyszła na zakupy, postanowiłyśmy z Halinką zrobić takie śliwki. Halinka znalazła w szafce czekoladę w proszku, którą zaczęłyśmy mieszać z wodą. Jakoś nie mogłyśmy dobrać proporcji, bo raz było za dużo wody, a raz czekolady. Zniechęcone wyniosłyśmy pojemnik do ogródka, gdzie Halinka wykopała dołek a ja zaczęłam wlewać do niego czekoladę. Wróciłyśmy do domu, gdzie zatarłyśmy ślady naszych nieudolnych zabiegów kulinarnych.
Podobno w dzieciństwie zapadałam często na gardło. Rodzice wzywali do domu przemiłą doktor Aleksandrowicz a kiedy wypisała receptę ojciec szedł do apteki braci Bieńkowskich po miksturę albo chinozol do płukania gardła. Ten lek miał okropny zapach. Tatuś kupił mi plastikowy, kolorowy kubeczek, aby odwrócić uwagę od nieprzyjemnego zapachu... Wolałam już zawieszony na szyi naszyjnik zrobiony z czosnku. Gorzej było, gdy dostałam zapalenia ucha. Mama grzała piasek w woreczku. Ojciec kładł woreczek na ramię i nosił mnie całą noc przytuloną do woreczka, co mi przynosiło ulgę.
Życie w Annopolu toczyło się spokojnym nurtem...'
Ale o tym - i o corocznym balu u dziedzica, który był odstępstwem od tego spokoju - już w kolejnej części wspomnień.

Opracowanie: Dariusz Zgardziński

BIESIADA WIEJSKA W DĄBROWIE

5 października 2019r. w remizie OSP po raz pierwszy odbyła się Biesiada Wiejska przygotowana przez członków Koła Gospodyń Wiejskich w Dąbrowie.
Spotkanie miało na celu międzypokoleniową integrację mieszkańców gminy, zachęcając do aktywnego spędzania wolnego czasu. Wśród gości obecni byli: Burmistrz Annopola Mirosław Gazda, Zastępca Burmistrza Józef Paćkowski, Radny Powiatu Kraśnickiego Stefan Stachula, Radny Sejmiku Województwa Lubelskiego Marek Kos, Dyrektor szkoły Wioleta Kasak oraz Grono Pedagogiczne PSP w Dąbrowie, Sołtys wsi Mariusz Kuś, przedstawiciele KGW Świeciechów, przedstawiciele Stowarzyszenia Kobiet Aktywnych w Bliskowicach oraz licznie przybyli mieszkańcy wsi i okolic. Biesiadę rozpoczęli członkowie KGW piosenką ułożoną przez siebie, która nawiązywała do wszystkiego co dzieje się we wsi. Występami na ludową nutę zaszczyciły zebranych dzieci z PSP z Dąbrowy oraz pokazy akrobatyczne grupy „Amino" pod kierunkiem Darii Just.

Dużym zainteresowaniem cieszyła się wystawa prac lokalnego rzeźbiarza Pana Stefana Stachuli. Uczestnicy biesiady mogli smakować potraw oraz ciast przygotowanych przez członków KGW Dąbrowa. Wspaniała atmosfera zachęciła wszystkich uczestników do wspólnego śpiewania piosenek ludowych przy akompaniamencie Pana Piotra Skały. Dopełnieniem imprezy były tańce z zespołem Rewers.
Podziękowania składamy wszystkim zaangażowanym w przygotowanie całego przedsięwzięcia.
Dziękujemy Burmistrzowi Annopola za pozytywne rozpatrzenie oferty KGW Dąbrowa i sfinansowanie zadania publicznego pn. „Warsztatowa Biesiada Wiejska". Za uzyskane dofinansowanie udało nam się zakupić: produkty spożywcze oraz wyposażenie kuchenne.
Zapraszamy już niebawem…

KGW Dąbrowa

JUBILEUSZ 20 - LECIA ŚDS W ANNOPOLU

W dniu 28.11.2019 r. odbył się uroczysty Jubileusz 20-lecia Środowiskowego Domu Samopomocy w Annopolu. Uroczystość rozpoczęła się Mszą Świętą w Kościele pw. Św. Joachima i Anny w Annopolu w intencji pracowników, podopiecznych i ich rodzin. Część oficjalna Jubileuszu, połączona z Zabawą Taneczną, odbyła się w Domu Weselnym w Annopolu.
Jubileusz Domu był okazją do wspomnień. Środowiskowy Dom Samopomocy powstał w sierpniu 1999 roku. Pierwszą siedzibą placówki był budynek starej plebanii. Początkowo Dom przeznaczony był dla 15 osób. W ciągu 20 lat funkcjonowania, ze względu na duże zapotrzebowanie środowiskowe, systematycznie zwiększano liczbę miejsc. W chwili obecnej placówka dysponuje nowoczesnym budynkiem, dostosowanym do potrzeb osób niepełnosprawnych. Do ŚDS-u uczęszcza 49 osób z gminy Annopol i Gościeradów.

Głównym zadaniem placówki jest stworzenie osobom niepełnosprawnym możliwości uczestniczenia w rehabilitacji społecznej i zawodowej.
Dzięki temu osoby niepełnosprawne są w stanie żyć samodzielnie i aktywnie, na miarę ich indywidualnych możliwości.
W placówce działa kilka pracowni tematycznych, wśród których każdy podopieczny znajdzie coś dla siebie. Zajęcia to doskonała forma rehabilitacji, integracji społecznej, aktywizacji, kreatywnego spędzania czasu, rozwijania indywidualnych talentów. Jubileusz swoją obecnością zaszczyciły władze wojewódzkie, powiatowe, gminne (Gmina Annopol i Gościeradów), księża, dyrektorzy jednostek z terenu Gminy Annopol i Gościeradów, lekarze specjaliści współpracujący z ŚDS, dyrektorzy i podopieczni zaprzyjaźnionych ośrodków wsparcia oraz rodzice i opiekunowie podopiecznych ŚDS w Annopolu.
Życzymy sobie kolejnych 20 lat RAZEM!

ŚDS Annopol

ZAKOŃCZENIE PROJEKTU „ZAGOSPODAROWANIE PRZESTRZENI PUBLICZNEJ-RYNEK W ANNOPOLU".

W listopadzie br. zostały zakończone roboty w ramach projekt pn. „Zagospodarowanie przestrzeni publicznej – Rynek w Annopolu", realizowanego w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020, działanie Podstawowe usługi i odnowa wsi na obszarach wiejskich, operacja typu „Kształtowanie przestrzeni publicznej".
Celem projektu zrealizowanego projektu jest zwiększenie atrakcyjności Annopola dla mieszkańców i turystów poprzez zagospodarowanie annopolskiego Rynku, powstanie miejsc aktywnej rekreacji, wprowadzenie nowej infrastruktury wypoczynkowej oraz małej architektury. Projekt przyczyni się do zaspokojenia zbiorowych potrzeb wspólnoty samorządowej oraz promocji rozwoju przestrzennego w oparciu o zasady kształtowania polityki przestrzennej.

W ramach projektu wykonano m.in.: cięcie i pielęgnację drzew i krzewów, usunięcie niektórych drzew i karpin, sadzenie drzew liściastych w tym 6 szt. z systemem kotwienia podziemnego i kierunkującego korzenie, sadzenie drzew i krzewów iglastych, sadzenie bylin, sadzenie krzewów, zakup i montaż małej architektury tzn. ławek (4 szt. z dwoma siedziskami, 9 szt. bez oparcia, 45 szt. z oparciem), koszy na śmieci (24 szt.), donice na kwiaty 26 szt., zegar uliczny, słupki uliczne 10 szt., utworzenia miejsca rekreacji placu zabaw z nawierzchnią bezpieczną wyposażony w urządzenia interaktywne i ciekawe urządzenia zabawowe.
Wykonawcą robót była firma EDUCARIUM Sp. z o.o. z Bydgoszczy. Wartość projektu wynosi brutto 616 248,98zł. Dofinansowanie 315 859 zł.

Program Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020

„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa Inwestująca w obszary wiejskie"

MIĘDZYSZKOLNY KLUB SPORTOWY „SKAŁKA" ANNOPOL
SEZON SIATKARSKI 2019 – 2020

w Chełmie w dniach 12-13 października rozegrany został pierwszy z pięciu Turniejów Nadziei Olimpijskich o Mistrzostwo Województwa Młodzików. W turnieju inaugurującym sezon na szczeblu wojewódzkim, wzięło udział 8 zespołów.
Drużyna MKS ,,Skałka" Annopol I w składzie: trener Zbigniew Siewierski Dawid Paćkowski, Wiktor Mysłowski, Bartosz Wroński, Daniel Wroński, Marcin Jakubczak, Mateusz Ufniarz, Oskar Młynarczyk zajęła ostatecznie 5 miejsce
Drużyna MKS ,,Skałka" Annopol II w składzie: trener Józef Wojtaszek Trębacz Kacper, Barszcz Mikołaj, Badura Kacper, Ufniarz Dorian, Koślak Mateusz, Lipiec Jan, Plewa Konrad, Grzesik Bartosz, Matuszewski Jakub, Stąporkowski Alan, Lis Oliwier zajęła ostatecznie miejsce 7.
Rozgrywki młodzików rozgrywane są w tym roku innym systemem.
Pierwszy turniej w Chełmie rozgrywany w cyklu dwudniowym miał wyłonić najlepszą szóstkę zespołów, które rywalizują w I lidze rozgrywek młodzików. Pozostałe cztery turnieje rozgrywane będą jako jednodniowe zawody, w których ostatni zespół z I ligi spada do II ligi, a zwycięzca II ligi awansuje do ligi I.

KLASYFIKACJA KOŃCOWA I TURNIEJU

1.UKS SERBINÓW I Biała Podlaska
2.UKS TEMPO Chełm
3.TPS Lublin
4.MKS AVIA Świdnik
5.MKS SKAŁKA I Annopol - tr. Zbigniew Siewierski
6.UKS MIĘDZYRZECKA TRÓJKA Międzyrzec Podlaski
7.MKS SKAŁKA II Annopol – tr. Józef Wojtaszek
8.UKS SERBINÓW II Biała Podlaska

Drugi Turniej Nadziei Olimpijskich o Mistrzostwo Województwa Młodzików rozegrany został 16 listopada 2019 r. w Kraśniku. Tym razem do rywalizacji zgłosiło się aż 15 zespołów
Pierwszy zespół Skałki zanotował awans w odniesieniu do pierwszego turnieju o jedną lokatę, zajmując w rozgrywkach 4 miejsce

KLASYFIKACJA KOŃCOWA II TURNIEJU

1. UKS SERBINÓW I Biała Podlaska
2. TPS Lublin
3. UKS TEMPO Chełm
4. MKS SKAŁKA I Annopol – tr. Zbigniew Siewierski
5. MKS AVIA Świdnik
6. UKS MIĘDZYRZECKA TRÓJKA I Międzyrzec Podlaski
7. LKS Cisy Nałęczów
8. UKS Olimp I Opole Lubelskie
9. UKS Międzyrzecka Trójka II
10. MKS SKAŁKA II Annopol – tr. Józef Wojtaszek
11. UKS SERBINÓW II Biała Podlaska
12. UKS Olimp II Opole Lubelskie
13. UKS Zodiak Sosnowica
14. UKS Tempo II Chełm
15. MKS Kraśnik

Zawodnicy wyróżnieni:
UKS SERBINÓW I Biała Podlaska - Hubert Librant
MKS Skałka I Annopol - Dawid Paćkowski
TPS Lublin - ZABOREK Mikołaj
MKS Avia Świdnik - Jakub Flasiński

OGÓLNOPOLSKIE MIKOŁAJKOWE TURNIEJE PIŁKI SIATKOWEJ

W tym roku 30 listopada 2019 r. sala sportowa Zespołu Szkół im. J. Pawła II w Annopolu gościła siatkarzy z klas VI szkól podstawowych z czterech województw w rozgrywkach siatkarskich XI Ogólnopolskiego Turnieju Mikołajkowego o Puchar Starosty, w kategorii „czwórki" chłopców
W turnieju chłopców udział wzięło 12 zespołów z 6 klubów, łącznie około 70 zawodników, 8 trenerów. W Annopolu gościły zespoły z Rawy Mazowieckiej, Kraśnika, Kielc, Leżajska, Opola Lubelskiego oraz Annopola.
Turniej jak zawsze stał na bardzo wysokim, wyrównanym poziomie. W końcowej klasyfikacji najlepsi okazali się zawodnicy z MKS Skałki Annopol, którzy uplasowali się na pierwszych dwóch miejscach.
Klasyfikacja końcowa turnieju:
1. MKS Skałka Annopol I /Jan Lipiec, Mikołaj Barszcz, Konrad Plewa, Bartosz Grzesik, Kacper Badura/ - op. Józef Wojtaszek
2. MKS Skałka Annopol II /Alan Stąporowski, OLiwier Lis, Mateusz Koślak, Jakub Matuszewski, Dorian Ufniarz/
3.UKS Jedynka Rawa Mazowiecka I
4. UKS Trójka Leżajsk I
5. DMKS „Plas" Kielce I
6. UKS Olimp Opole Lubelskie I
7. DMKS „Plas" Kielce II
8. MKS Kraśnik I
9. UKS Olimp Opole Lubelskie II
10. UKS Trójka Leżajsk I
11. UKS Jedynka Rawa Mazowiecka II
12. MKS Kraśnik II

Najlepszym Zawodnikiem turnieju został wybrany- Kacper Badura /MKS Skałka Annopol/. Najlepszym Atakującym- Jakub Rogala /UKS Jedynka Rawa Mazowiecka/
To był sportowy weekend w Annopolu bo już następnego dnia 01 grudnia 2019 r. rozegrany został VIII Ogólnopolski Turniej Piłki Siatkowej dziewcząt o Puchar Burmistrza Annopola.
W turnieju wystartowało również 12 zespołów z: Białej Podlaskiej, Chobrzan, Ostrowca Świętokrzyskiego, Leżajska, Szydłowca, Opola Lubelskiego oraz Annopola. Podobnie jak w przypadku chłopców najlepsze okazały się zawodniczki MKS Skałki Annopol, które wygrały wszystkie swoje spotkania bez straty seta.

Klasyfikacja końcowa turnieju dziewcząt:
1. MKS Skałka Annopol I / Nadia Barszcz, Oliwia Jabłońska, Weronika Lenart, Natalia Rozmus/ - op. Renata Ul
2. Jagiellończyk Biała Podlaska I
3. ULKS Chobrzany
4. SMS MUKS Jedynka Ostrowiec Świętokrzyski I
5. Jagiellończyk Biała Podlaska III
6.RAS 6 Szydłowiec
8. MKS Kraśnik
9. Jagiellończyk Biała Podlaska II
10. UKS Trójka Leżajsk11. UKS Olimp Opole Lubelskie
12. SMS MUKS Jedynka Ostrowiec Świętokrzyski II

Najlepszą zawodniczką turnieju została wybrana Martyna Białecka /Jagiellończyk Biała Podlaska/. Najlepszą Atakującą Oliwia Jabłońska /MKS Skałka Annopol/

GARŚĆ MEDALI NA WOJEWÓDZKIM TURNIEJU MINISIATKÓWKI

W dniach 7-8.12.2019r w Lublinie był rozgrywany XXVIII Wojewódzki Mikołajkowy Turniej Minisiatkówki.
W pierwszym dniu turnieju rywalizowały dziewczęta Zawodniczki MKS ,,Skałka" Annopol zagrały w kategorii ,,czwórek" Dziewczęta dotarły do półfinału tylko z jedną porażką z zespołem SP32 Lublin(14:16), wygrywając pozostałe mecze W półfinale po wyrównanej walce uległy drużynie START Tomaszów Lubelski(12:15).Mecz finałowy zagrały z Międzyrzecem, pokonując z łatwością przeciwnika (21:5).Ostatecznie zawodniczki z Annopola stanęły na podium na III miejscu.
Klasyfikacja końcowa turnieju:
1.Szóstka Biała Podlaska I
2.Start Tomaszów Lubelski I
3.MKS Skałka Annopol / skład zespołu: Weronika Lenart, Nadia Barszcz, Oliwia Jabłońska, Natalia Rozmus, Zofia Miksza, trener Renata Ul.
4.Międzyrzec I
5.SP 32 Lublin I
6.SP 44 Lublin I
7.SP 7 Lublin
8.Sp32 Lublin II
9.Jagiellończyk Biała Podlaska I
10.UKS Olimp Opole Lubelskie I
11.Łuków II
12.Salos Lublin
13.Strzyżewice I
14.Łuków II
15.Start Tomaszów Lubelski II
16.Strzyżewice II
17.Jagiellończyk Biała Podlaska II
18.Szóstka Biała Podlaska II
19.Tempo Chełm
20.II LO Chełm
21.SP44 Lublin II
22.UKS Olimp Opole Lubelskie II

Podczas uroczystości rozdania pucharów i nagród zostały odczytane i wręczone powołania zawodniczek przez Lubelski Związek Piłki Siatkowej do Kardy Lubelskiej w Piłce Siatkowej kobiet rocznik 2007.
Wśród powołanych 12 zawodniczek z rocznika 2007 nominację otrzymała zawodniczka klubu MKS Skałka - Oliwia Jabłońska.
Z rocznika 2008 powołanych zostało 10 dziewcząt z województwa. Tu także znalazła się nasza zawodniczka-Nadia Barszcz.
Dziewczęta wezmą udział w zgrupowaniu kadry w Puławach 12-18.01.2020 roku. Oliwii i Nadii gratulujemy i życzymy sukcesów sportowych.
W drugim dniu rywalizowali chłopcy .Po pewnej i dobrej grze w eliminacjach dwa nasze zespoły w kat. "czwórek" bez porażki dotarły do finału. Finale stoczyli bratobójczy pojedynek w którym pierwszy zespół Skałki pokonał drugi zespół.
Klasyfikacja końcowa turnieju:
1. MKS Skałka Annopol I /skład zespołu: Kacper Trębacz, Kacper Badura, Kondrad Plewa, Mateusz Koślak, trener: Józef Wojtaszek
2. MKS Skałka Annopol II /Alan Stąporowski, Dorian Ufniarz, Jakub Matuszewski, Bartosz Grzesik, trener Józef Wojtaszek/
3. UKS Serbinów Biała Podlaska I
4.SP Nałęczów
5. SP 21 Lublin
6. UKS Serbinów Biała Podlaska II
7. SP Strzyżew I
8. UKS Olimp Opole Lubelskie II
9. SP 4 Łuków
10. UKS Olimp Opole Lubelskie I
11. SP 4 Łuków II
12. AS Łuków I
13. UKS Tempo Chełm I
14. UKS Serbinów Biała Podlaska III
15. SP Strzyżew II
16. AS Łuków II
17. UKS Tempo Chełm II

Najlepszym zawodnikiem turnieju MVP został wybrany zawodnik Skałki Konrad Plewa. Wszyscy zawodnicy Skałki to uczniowie klasy sportowej VI d z Publicznej Szkoły Podstawowej w Annopolu.

Niech magiczna moc wigilijnego wieczoru przyniosą Wszystkim spokój i radość. Niech każda chwila świąt Bożego Narodzenia żyje własnym pięknem, a Nowy Rok obdaruje pomyślnością i szczęściem.
Najpiękniejszych świąt Bożego Narodzenia życzy:
Międzyszkolny Klub Sportowy „Skałka" Annopol

ROZMOWA Z PAWŁEM RACZYŃSKIM PO MARATONIE W CHICAGO

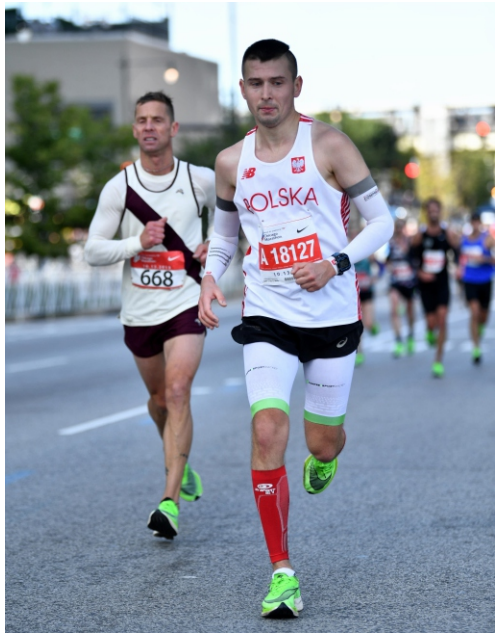

Annopolski biegacz Paweł Raczyński wystartował 13 października w Bank of America Chicago Marathon 2019. Był to jego drugi maraton, który należy do cyklu biegów World Marathon Majors czyli 6 największych i najbardziej prestiżowych maratonów świata, w którego w skład wchodzą maratony w Nowym Jorku, Chicago, Bostonie , Berlinie, Londynie i Tokio. Jego celem jest zdobycie tej korony i zapisanie się w historii jako najlepszy Polak, który pokonał wszystkie 6 z najlepszymi czasami dużo poniżej 3 godzin.

Dariusz Zgardziński - Kiedy rozmawialiśmy tuż przed Twoim wylotem do Chicago, byłeś pełny dobrych myśli. Oceniałeś dobrze swoją formę i przygotowanie i celowałeś w pierwsze miejsce wśród Polaków i miejsce w pierwszej setce w klasyfikacji ogólnej. Przybiegłeś na metę jako trzeci Polak na ponad trzystu, którzy wystartowali w imprezie. Myślę że nadal można śmiało mówić o sukcesie i gratuluję Ci w imieniu swoim i czytelników. Wiem jednak z Twoich wpisów na facebooku i artykułów w internecie, że nie jesteś zadowolony ze startu.

Paweł Raczyński – Tak, zgadza się. Nie byłem do końca zadowolony; wiedziałem, że może być ciężko ponieważ na dwa dni przed maratonem się przeziębiłem. Jednak w kontekście tego, jakie przeżywałem męki przez ostatnie 15km, ten czas 2:41:27 nie jest do końca taki zły. Nie jest to szczyt marzeń ale cały czas daje szanse do zdobycia całej korony z czasami dużo poniżej trzech godzin.

DZ – Na stronie festiwalbiegowy.pl można przeczytać, że skarżyłeś się na błędy i szarpane tempo. Co najbardziej dokuczało Ci na trasie?

PR – Tak dokładnie było. Maratonu niestety nie da się dobrze pobiec szarpiąc, trzeba biec równym, jednostajnym tempem. Popełniłem błędy już na samym początku, ponieważ pilnowałem się zegarka z gps, który niestety zawiódł. Wariował wśród drapacze chmur i pokazywał błędne dane co mnie bardzo zgubiło bo nie wiedziałem w jakim czasie biegnę poszczególne kilometry. W dodatku od jeziora Michigan bardzo mocno wiało a ja niestety nie za bardzo radzę sobie w mocno wietrznych warunkach. To też wybiło mnie z równego tempa.

DZ – Miałeś jak zawsze przygotowaną strategię biegu. Na ile udało się ją zrealizować?

PR - Zakładałem biec na czas 2:29min czyli średnio 3min 33s/km. Jak sprawdziłem później w statystykach, mniej więcej takie tempo utrzymywałem gdzieś do 27km. Później była już tylko walka o przetrwanie. Niestety szarpane tempo w początkowej fazie biegu prędzej czy później musiało dać o sobie znać.

DZ – Chicago to bardzo polskie miasto, mieszka tam prawie milion naszych rodaków. Czy można to było odczuć podczas biegu? Czy doping pomagał?

PR - Oczywiście dało się to bardzo odczuć. Znakomicie to motywowało, na każdym kroku było słychać dopingujących rodaków. Nie ukrywam jednak, iż w Nowym Jorku było dużo lepiej jeśli chodzi o doping zarówno Polaków jak i innych narodowości ale tego się można było spodziewać. Po prostu nie ma porównania, to dwa zupełnie inne miasta i inne maratony.

DZ – Pamiętam, że podczas maratonu w Nowym Jorku miałeś poważny problem po 35 kilometrze. Złapał Cię skurcz, upadłeś i nie mogłeś się podnieść. Czy tym razem obyło się bez podobnego kryzysu?

PR - Tym razem udało się uniknąć aż tak mocnych skurczy choć w okolicach 40km czułem mocny ból. Jak mówiłem w naszej rozmowie przed wylotem, zabezpieczyłem się w opaski kompresyjne, które zdały egzamin

DZ – W dniu maratonu odbywały się również polskie wybory do Sejmu i Senatu. Czy pomimo wielu tysięcy kilometrów dzielących Cię od domu udało Ci się zagłosować?

PR – Tak, tuż po odebraniu pakietu startowego byłem na głosowaniu w Konsulacie w Chicago i spełniłem obywatelski obowiązek.

DZ – Czy w tym roku również odbyło się spotkanie zawodników w konsulacie RP?

PR – Niestety, akurat konsulat w Chicago tego nie praktykuje. Takie spotkania odbywają się tylko w Nowym Jorku dzień po maratonie.

DZ – Spodobało Ci się wietrzne miasto?

PR - Szczerze powiedziawszy, gdybym nie był rok wcześniej w NY, może zrobiłoby to miasto na mnie wrażenie. Powiedzmy, że Chicago to może taki mniejszy Nowy Jork. Największe wrażenie wywarło na mnie wielkie jezioro Michigan i widoki z wieżowców. Gdybym nie wiedział, że to jezioro, z pewnością pomyślałbym, że jestem nad morzem.

DZ – To dokładnie tak jak pomyślałem ja kiedy zobaczyłem Twoje zdjęcia znad niego na facebooku (śmiech).Niedługo po zakończeniu zawodów poleciałeś regenerować się i wypoczywać do Miami, na słoneczną Florydę.

PR - Po maratonie spędziłem jeszcze dwa dni w Chicago i poleciałem do Miami, skąd od razu po przylocie popłynąłem na Wyspy Bahama. Rejs trwał 4 dni.

DZ - Nie dopadła Cię choroba morska?

PR - Choroba morska mnie akurat nie dopadła (śmiech). Statek był ogromny i przez to w ogóle nie czułem, że jestem na oceanie, a na pokładzie było ponad 3 tys. pasażerów.

DZ – Jak wspominasz pobyt na wyspach? Jakie z nich udało Ci się odwiedzić?

PR - Pobyt na Bahamach wspominam bardzo miło. Rajskie plaże, błękitna woda, słońce, palmy, czujesz się jak w raju. Odwiedziłem w sumie dwie wyspy choć w planie rejsu były trzy. Odpadła Grand Bahama Island ponieważ została zniszczona przez niedawny huragan Dorian, który szalał na Karaibach. Odwiedziłem stolice Bahamów Nassau oraz prywatną wyspę, naprawdę rajską niczym z bajki Great Stirrup Cay.

Dz – Z Bahamów wróciłeś na kontynent. Opowiedz nam kilka słów o tej części USA i wrażeniach jakie wywarło na Tobie legendarne Miami?

PR – Tak, później wróciłem statkiem na Florydę. Miami zrobiło na mnie naprawdę ogromne wrażenie. Piękne, szerokie plaże, sympatyczni ludzie, po prostu żyć nie umierać (śmiech). Sam hotel, w którym mieszkałem znajdował się w słynnej części Miami Beach tuz przy oceanie i plaży South Beach, tak że wszędzie miałem blisko. Miami to przede wszystkim miasto słynące z turystyki i imprez. Jest to miasto bardzo latynoskie co dało się dość mocno odczuć na ulicach.

DZ – Czy udało się zobaczyć krokodyle?

PR – Oczywiście. Właściwie jeden dzień poświeciłem i wyjechałem całkowicie z Miami, by odwiedzić choć jedno z ciekawszych miejsc, które chciałem zobaczyć na Florydzie. Był to Park Narodowy Everglades, który zamieszkują aligatory jak i krokodyle. Oczywiście udało mi się zobaczyć aligatory w ich naturalnym środowisku. Było to naprawdę niesamowite przeżycie. Z jednej strony euforia ale i strach bo podpływały bardzo blisko w ogóle się nie bojąc. Warto dodać, że w Everglades żyje ponad 100 tysięcy pytonów birmańskich, które uciekły w latach 90 z hodowli podczas huraganu i rozmnożyły się do tej liczby. Bagna Everglades stanowią dla nich bardzo dobry klimat.

DZ – Czy po takim wypoczynku chciało się wracać do jesiennej ojczyzny?

PR - Szczerze powiedziawszy, nie. Jeszcze przez dwa tygodnie dochodziłem w kraju do siebie (śmiech). Zresztą chyba nadal jestem tam myślami.

DZ – Jakie wnioski wyciągniesz z tego najważniejszego w tym roku startu?

PR Na pewno to, że nie można do końca polegać na zegarkach, gps-ach i innych gadżetach, ponieważ mogą Cie zgubić i zmarnować to, co ciężko wypracowałeś przez miesiące przygotowań. Trzeba po prostu polegać na sobie i własnym doświadczeniu.

DZ – Jakie są Twoje sportowe plany na najbliższe miesiące?

PR - Niedawno właśnie zakończyłem miesięczne roztrenowanie. Mój trener Adam Draczyński postanowił zrobić mi miesięczną przerwę od biegania, abym mógł odpocząć .

Teraz małymi krokami wracam do treningów. Ostatnio także udało mi się pozyskać sponsora, firmę Baster z Kalisza, przy której działa także klub biegacza. Od 7 grudnia stałem się ich zawodnikiem. W najbliższych miesiącach planuję także kilka kontrolnych startów na dystansach od 5 km. do półmaratonu.

DZ – Wiem, że masz już zapewniony udział w kolejnym biegu należącym do światowej Wielkiej Szóstki. Gdzie będzie to tym razem?

PR – Tak, mam już zapewniony udział w kolejnym maratonie i będzie to najbardziej prestiżowy maraton z całej Wielkiej Szóstki czyli Boston Maraton, który ma dość rygorystyczne normy czasowe. W moim przypadku, aby wypełnić minimum trzeba było mieć życiówkę 2:40:00 a więc moje 2:38:00 z Nowego Jorku mi to zagwarantowało. Maraton odbędzie się 20 kwietnia.

DZ – Kiedy rozpoczynasz przygotowania?

PR - Przygotowania rozpocznę w połowie stycznia. Początkowo w Polsce a 12 lutego wylatuję ponownie do Stanów Zjednoczonych na blisko trzytygodniowe zgrupowanie. Tym razem na zachód, do Los Angeles. Będzie to obóz objazdowy, tak że codziennie będę trenował praktycznie w innym miejscu . Zgrupowanie zacznie się i skończy w Los Angeles .Przemierzę takie stany jak California, Arizona, Utah oraz Nevada. Będę trenował miedzy innymi w takich miejscach jak Wielki Kanion Colorado, Dolina Śmierci, Pustynia Mojave, Monument Valley (znany z kultowej sceny, gdzie swój bieg kończy Forrest Gump), Las Vegas czy Saquaro National Park.
Później wrócę do Polski na dalsze szlifowanie formy i w kwietniu mam nadzieję będę gotów już na wylot do Bostonu i walkę w tym prestiżowym maratonie.

DZ – Brzmi to rewelacyjnie, nie mogę się doczekać naszej kolejnej rozmowy. Jeszcze raz gratulujemy Ci podium w Chicago, życzymy pełnej wrażeń podróży przy okazji zgrupowania i kolejnego udanego i obfitującego w sukcesy roku.

PR – Tradycyjnie, przezornie nie dziękuję. Dziękuję bardzo za rozmowę, pozdrawiam czytelników z naszej gminy i do zobaczenia.

Tekst: Dariusz Zgardziński

MIEJSKO GMINNY KLUB SPORTOWY WISŁA ANNOPOL

UDANA JESIEŃ PIŁKARZY WISŁY ANNOPOL

W doskonałych nastrojach i dobrych humorach zakończyli jesienną rundę rozgrywek sezonu 2019/2020 piłkarze Wisły. Podopieczni Kamila Miazgi w rozgrywkach ligowych po rundzie jesiennej zajęli bardzo dobre trzecie miejsce ze stratą 4 punktów do lidera, którym jest Orzeł Urzędów. Na 28 zdobytych punktów złożyło się 9 zwycięstw i 1 remis. Trzykrotnie schodziliśmy z boiska jako pokonani. W ostatnim meczu rundy jesiennej nasi zawodnicy w Krzemieniu zremisowali z miejscową Iskrą 4:4.

Do wyróżniających się zawodników należy zaliczyć zdobywcę 19 bramek Kamila Kaczanowskiego, oraz kilku doświadczonych zawodników Łukasza Trębacza, Dawida Rybaka, Jarosława Pacholarza oraz grającego trenera Kamila Miazgę. Dużym wzmocnieniem drużyny przed sezonem okazali się Krzysztof Ziętek, Grzegorz Dąbrowski oraz młodzi zawodnicy z drużyny juniorów Radosław Czerepak i Kamil Dębniewski. Miejmy nadzieję, że runda wiosenna będzie równie udana co zakończona jesienna i nasi piłkarze dadzą nam dużo powodów do radości.

Przygotowania do rundy wiosennej Wisła Annopol rozpocznie 20 stycznia. W okresie przygotowawczym przed ligą Wisła Annopol rozegra 9 meczy sparingowych z – Tęcza Bełżyce, Sokół Kamień, Alit Ożarów, Stal Stalowa Wola (juniorzy), Jeziorak Chwałowice, Sparta Dwikozy, Płomień Trzydnik, GKS Gościeradów, Stal Poniatowa.

Do zobaczenia na ligowych boiskach już 28 marca 2020 r., kiedy to będziemy inaugurować rundę wiosenną meczem w Elżbiecie z miejscowym LKS.

Juniorzy Młodsi trenera Dawida Rybaka na półmetku rozgrywek zajmują czwarte miejsce w lidze juniorów.

	Nazwa	M.	Pkt.	Z.	R.	P.	Bramki
1.	Orzeł Urzędów	13	**32**	10	2	1	60-9
2.	Stok Zakrzówek	13	**30**	9	3	1	37-18
3.	Perła Borzechów	13	**28**	9	1	3	47-26
4.	Wisła Annopol	13	**28**	9	1	3	40-20
5.	Sygnał Lublin	13	**28**	9	1	3	59-17
6.	LKS Kowalin	13	**26**	8	2	3	45-30
7.	LKS Potok Wielki	13	**23**	7	2	4	46-19
8.	Iskra Krzemień	13	**17**	5	2	6	38-33
9.	LZS Poniatowa Wieś	13	**15**	5	0	8	29-28
10.	Ruch Popkowice	13	**14**	4	2	7	29-23
11.	LKS Elżbieta	13	**9**	3	0	10	26-71
12.	Unia Wilkołaz	13	**9**	3	0	10	19-66
13.	Płomień Trzydnik Duży	13	**3**	1	0	12	10-71
14.	Sygnał Chodel	13	**3**	1	0	12	11-65

Lp	Drużyna	Mecze	Punkty
1	Janowianka Janów Lubelski	8	22
2	Stal Poniatowa	9	22
3	Iskra Krzemień	9	14
4	Wisła Annopol	9	11
5	Granit Bychawa	9	8
6	LKS Stróża	8	8
7	POM-ISKRA Piotrowice	9	6
8	ULKS Dzierzkowice	9	6

Zdrowych, pogodnych, pełnych rodzinnej miłości Świąt Bożego Narodzenia oraz dużo radości w nadchodzącym 2020 roku – zawodnikom, kibicom, sympatykom, sponsorom życzy Zarząd MGKS ,,Wisła" Annopol.

ZMIANA ORGANIZACJI RUCHU OD 3 STYCZNIA 2020 R.

Informujemy, że od 3 stycznia 2020r. nastąpi zmiana organizacja ruchu w obrębie ulic przy Rynku w Annopolu.
Głównym celem zmiany jest wprowadzenie strefy zamieszkania – zgodnie z załącznikiem graficznym. Strefa zamieszkania to obszar, w którym pieszy może poruszać się swobodnie po całej udostępnionej do użytku publicznego przestrzeni i ma pierwszeństwo przed pojazdami (kierujący musi ustąpić pierwszeństwa pieszemu). Wprowadzenie strefy będzie skutkować spowolnieniem ruchu pojazdów i w maksymalny sposób zapewni pieszym bezpieczeństwo w ruchu drogowym. W strefie zamieszkania obowiązują również specjalne przepisy dotyczące parkowania pojazdów. Pojazdy mogą parkować tylko w wyznaczonych miejscach (parkingi).
Ponadto ruch kołowy odbywał się będzie w jednym kierunku – zgodnie z załączoną wizualizacją.
Umieszczenie znaku „strefa zamieszkania" uporządkuje sposób parkowania dla samochodów, zwiększy bezpieczeństwo osób.
Przypominamy! W strefie zamieszkania obowiązuje maksymalna prędkość 20 km/h.

Organizacja ruchu: Annopol - Rynek od 3 stycznia 2020 r.